# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brze | Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 2, telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

**Oddziały:** Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-44 — Grudziądz, Stary Rynek 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

**Rok III. Toruń, czwartek 2 kwietnia 1931 Nr. 75**


# Od zatoki Biskajskiej do Gdyni

## Szczegóły podróży Marszałka Piłsudskiego na pokładzie „Wichra“

### Oryginalny wywiad współpracownika naszego dziennika z komandorem Morgensternem

Kiedy przed tygodniem Marszałek Piłsudski na polskim kontrtorpedowcu opuścił słoneczną Maderę, nikt nie przypuszczał, że powrót do kraju nastąpi tak szybko, a zwłaszcza że Marszałek wybierze drogę morską bezpośrednio do Gdyni.

**„JEDZIEMY DO GDYNI...“**

— Pierwszego dnia po przybyciu do Funchalu — mówi komandor — gdy zameldowałem się u p. Marszałka, z miejsca otrzymałem rozkaz: „Jedziemy do Gdyni i to, jak najprędzej“.

— Podróż nasza — słuchamy dalej opowiadania — podzieliła się na dwie części z Madery do Cherbourga, gdzie odnowiliśmy zapasy ropy, wody i prowiantu i następnie do Gdyni. Z Madery wyruszyliśmy 23-go o godz. 4,30 po południu. P. Marszałek przybył na pokład w pół godziny przed podniesieniem kotwicy, żegnany przez władze portugalskie w pełnej gali. Na brzegu wystawiono bataljon honorowy.

— Do samego Cherbourga pogoda wyjątkowo sprzyjała, a nawet w burzliwej zazwyczaj zatoce Biskajskiej, morze było spokojne. Ciekawe, że Marszałek pół żartem, pół serjo przepowiedział dobrą pogodę, zastrzegając się tylko, że za Bałtyk ręczyć nie może. Tak też było w istocie, bo dopiero na morzu bałtyckiem zastaliśmy wiatry i śnieżycę.

**MGŁA POD CHERBOURGIEM.**

— Pewne trudności mieliśmy z wejściem do Cherbourga z powodu gęstej mgły. P. Marszałek w Cherbourgu nie schodził na ląd i zdradzał wyraźną niechęć do jakichkolwiek oficjalnych przyjęć i ceremonji.

— Tak w kanale La Manche, jak i na morzu północnem panował zupełny spokój; falowanie było nieznaczne, a kołysania prawie nie odczuwaliśmy. Dn. 28-go minęliśmy kanał kiloński z krótkim postojem w Kilonji, gdzie zjawił się na pokładzie „Wichra“ oficer komplementacyjny marynarki niemieckiej. O 7-mej wieczór wypłynęliśmy na Bałtyk.

**NA BAŁTYKU.**

— Tu rozwinęliśmy większą szybkość, dochodzącą do 27 węzłów (50 klm.) na godzinę. Marszałek przynaglał mnie. Nie spodziewał się w Gdyni specjalnego pociągu, zamierzał tedy odjechać do stolicy porannym pociągiem pospiesznym, do którego doczepionoby Jego salonkę. Życzył więc sobie przybyć do Gdyni 29-go przed godz. 11-tą, aby wieczorem być w Warszawie. „Wicher“ wywiązał się oczywiście doskonale ze swego zadania i przywiózł Drogiego Pasażera nawet o całą godzinę wcześniej, chociaż z powodu śnieżycy musiał od Bornholmu zmniejszyć szybkość. Tak szczęśliwie i bez przygód wylądowaliśmy na polskim brzegu...

**W PEŁNI SIŁ I ZDROWIA.**

W trakcie opowiadania naszego sympatycznego rozmówcy ciśnie się nam na usta pytanie, jak Marszałek czuł się podczas podróży i jak spędzał czas na pokładzie. Obecnie dajemy wyraz tej zrozumiałej ciekawości.

— Od początku do końca p. MARSZAŁEK BYŁ WESÓŁ, WYGLĄDAŁ ZDROWO I CZUŁ SIĘ WYŚMIENICIE — mówi kom. Morgenstern. — Nie chorował i okazywał wielką rzeźkość. Wstawał około godz. 10-tej rano, w południe przechadzał się po pokładzie, odwiedzając stale mostek nawigacyjny, gdzie informował się o postępach podróży, okazując zarazem żywe zainteresowanie dla tajników nawigacji.

— O godz. drugiej i pół po południu spożywał obiad w towarzystwie oficerów, był bardzo rozmowny, dowcipkował, a także dużo opowiadał o swych dawniejszych podróżach morskich. Po południu znowu się przechadzał, wieczorem zaś zamiast kolacji wypijał szklankę herbaty ze skromną przekąską. Kładł się do snu zazwyczaj dopiero około godz. 4-tej w nocy; do tego czasu pracował przy biurku, lub czytał.

— W czasie podróży Marszałek ubrany był stale w swą szarą kurtkę legjonową i jedynie w Cherbourgu oraz przed przyjazdem do Gdyni przywdział mundur marszałkowski.

— P. Marszałek zajmował wygodną kabinę, przeznaczoną normalnie dla dowódcy dywizjonu oraz przylegające doń ubikacje. Opowiem panu drobny, ale charakterystyczny szczegół. Ponieważ łóżko w kabinie p. Marszałka było dość wysokie, więc dla wygody ustawiliśmy przy niem schodki. Gdy p. Marszałek po raz pierwszy wszedł do kabiny, kazał przedewszystkiem owe niefortunne schodki wyrzucić. W ten sposób niejako naocznie przekonał nas o swych siłach i zdrowiu...

Pod wrażeniem serdecznej uprzejmości i prostoty w obejściu żegnamy komandora Morgensterna, dziękując za interesujące szczegóły. Jednocześnie korzystamy z okazji, aby złożyć mu gratulacje z powodu tak pomyślnej podróży, a także zaszczytnego odznaczenia, jakie ostatnio otrzymał.

W. M.

# Powstanie na Sowieck. Białejrusi

## miało wybuchnąć 25 marca

**Wilno, 1. 4. (PAT.).** Przed paru dniami donosiliśmy, iż G. P. U. wpadło na ślad szeroko rozgałęzionej narodowej organizacji białoruskiej, która w związku z 13-tą rocznicą niepodległości republiki białoruskiej utworzyła spisek, zakrojony na szeroką skalę celem oderwania Białorusi od ZSRR.

Obecnie prasa wileńska podaje dalsze szczegóły, a mianowicie o tem, że spiskowcy byli w zmowie z niektórymi oficerami garnizonów mińskiego, połockiego i straży granicznej. Równocześnie posiadali doskonale zorganizowane jaczejki w fabrykach i instytucjach państwowych. Organizacja zamierzała wzniecić bunt przy pomocy wojska w dn. 25 marca i ogłosić białoruską dyktaturę wojenną.

Do spisku należało kilku wybitnych działaczy narodowych oraz kilkunastu byłych oficerów armji carskiej. W związku z wykrytym spiskiem aresztowano na Białorusi sowieckiej około 60 osób, oraz 17 oficerów narodowości białoruskiej.

**Wilno, 31. 3. (PAT.).** W ciągu 1930 r. deportowano z Białorusi sowieckiej 45.000 włościan za czynny opór przy kolektywizacji.

Władze sowieckie osiedliły zesłanych włościan przeważnie w północno-wschodniej części Syberji, gdzie z pośród deportowanych utworzono specjalne bataljony robotnicze, które pracują przy eksploatacji lasów. Los zesłanych na Syberję włościan w Białorusi jest rozpaczliwy wobec zimna, braku pożywienia i zapasów żywnościowych.

# Średniowieczne tortury

## stosują władze litewskie wobec Polaków

**Wilno, 1. 4. (PAT).** Z pogranicza donoszą, iż w Giedrojciach aresztowany został tamtejszy mieszkaniec Jan Łaszewicz o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Aresztowanego funkcjonarjusze litewskiej policji politycznej w czasie badania poddawali niemiłosiernym torturom w obecności sędziego śledczego. Gdy Łaszewicz mimo to do winy się nie przyznał, zwolniono go. Łaszewicz wniósł skargę do naczelnika powiatu i władz kowieńskich.

**W ślady Prusaków wstępują... Litwini.**

**Wilno, 1. 4. (PAT.).** Rząd litewski wyasygnował 10 miljonów litów na litwinizację pasa granicznego. Obecnie rząd litewski opracowuje specjalną ustawę o kolonizacji i pomocy gospodarczej dla osadnictwa.

# P. Marszałek u P. Prezydenta

**Warszawa, 1. 4. (PAT.).** P. Marszałek Piłsudski udał się w dniu wczorajszym o godz. 11,30 na Zamek, gdzie złożył wizytę p. Prezydentowi Rzplitej.

# Rząd dąży do dalszej obniżki cen artykułów przemysłowych

(z) **Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.).** Rozpoczynając akcję obniżania cen rząd wyszedł z założenia konieczności przyspieszenia i zgeneralizowania obniżki cen artykułów przemysłowych w celu zmniejszenia rozpiętości między poziomem cen tych artykułów a poziomem cen płodów rolnych, które katastrofalnie spadły, jeszcze w początku roku bieżącego nie zdradzały żadnej tendencji ku zwyżce. W obniżeniu cen artykułów przemysłowych rząd widział również konieczność i wobec tego, że analogiczne ceny produkcji zagranicznej kształtowały się znacznie niżej od cen polskich, stwarzając przez to dla przemysłu polskiego niebezpieczeństwo, zarówno na rynkach zbytu eksportowego jak i na rynku wewnętrznym przez możliwość ewent. zwiększenia importu.

# Min. Skarbu wpłaci 16 miljonów złotych

## Funduszowi Bezrobocia

(z) **Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.).** Wydatki, związane z wypłacaniem zasiłków dla bezrobotnych, wyniosą w kwietniu około 18 miljonów zł. Z uwagi na słaby stan zatrudnienia w przemyśle, wpływy własne funduszu bezrobocia wyniosą najwyżej 2.250.000 zł. W ten sposób powstanie luka w sumie 16 miljonów złotych.

Brakującą sumę wypłacić ma funduszowi bezrobocia Ministerstwo Skarbu.

# Zeppelin nad Pomorzem

Jak już donosiliśmy wczoraj sterowiec niemiecki *Zeppelin* udał się do *Budapesztu*. W drodze powrotnej w czasie przelotu przez terytorjum polskie pod Złotorją w pobliżu Torunia w *nocy 31 bm. olbrzym musiał lądować z powodu defektu motoru* Baon balonowy z Torunia udał się niezwłocznie na miejsce wypadku gdzie już znajdowały się władze policyjne. Pasażerowie i załoga sterowca zostali przewiezieni do Torunia, i umieszczeni we *Dworze Artusa* pod strażą gdzie pozostaną do chwili załatwienia urzędowych formalności.

*Zeppelin widoczny jest nawet z mostu toruńskiego i budzi zrozumiałą sensację.*

# Budowa kolei Gdynia—Śląsk raźno ruszy naprzód

## Miljardowa pożyczka francuska dla Polski podpisana

(z) **Warszawa 1. 4. (tel. wł.)** W związku z doniesieniem paryskiem o parafowaniu przez przedstawicieli Polski i Francji umowy pożyczkowej w wysokości 1 miljarda franków na dokończenie budowy magistrali kolejowej G. Śląsk — Gdynia zaznaczyć należy, że ostatni etap tych rokowań, prowadzonych w Paryżu, dotyczył zarówno spraw technicznych jak i kosztów samej pożyczki.

Jak nas informują, rozważana była również kwestja, w jaki sposób konsorcjum francuskie zwróci rządowi polskiemu koszty, poniesione dotychczas przy budowie tej magistrali. Wynoszą one ok. 150 miljonów zł.

Jak słychać, kwota ta ma być zwrócona rządowi polskiemu w gotówce lub też przyjęta przez spółkę, która przystępuje do budowy i eksploatacji linji kolejowej Gdynia — G. Śląsk, jako udział rządu polskiego w tej spółce.

Co się tyczy zużytkowania sumy pożyczkowej na budowę to kierownictwo techniczne budowy zdecydowane jest przeprowadzić budowę w tempie jaknajszybszem Chodzi tutaj o budowę brakujących odcinków i drugiego toru na całym szlaku. Konsorcjum francuskie asygnować będzie na każdorazowe zapotrzebowanie ze strony komitetu budowy sumy niezbędnej dla szybkiego prowadzenia prac. Ta metoda wydatkowania sum pożyczkowych w miarę postępu robót technicznych przy budowie linji zaoszczędzi kierownictwu budowy płacenia zbędnych procentów od sum, które nie mogłyby być natychmiast zużytkowane.

Z uwagi na to, że linja kolejowa będzie wyodrębniona w ogólnej sieci kolejowej i administrowana będzie oddzielnie, przewidywane jest utworzenie specjalnej spółki akcyjnej dla eksploatacji tej linji, w której decydujący wpływ Polski co do kapitału jak i administracji został zagwarantowany.

Naczelnym dyrektorem eksploatacji linji będzie mianowany wybitny fachowiec Polak.

# Ofensywa na wszystkich frontach

Wielka prasa zagraniczna od dni dziesięciu poświęca codzień całe szpalty artykułów wstępnych i dalszych tej przykrej niespodziance, jaką dla dyplomacji europejskiej stał się fakt Unji celnej austrjacko-niemieckiej. Wystarczy dla ilustracji stwierdzić, że czołowy organ polityczny Francji, „Temps" będący półoficjalną trybuną francuskiej polityki zagranicznej, od dnia 22 marca po dziś dzień wszystkie artykuły wstępne poświęca temu jednemu zagadnieniu.

Mamy wrażenie, że prasa polska nie docenia powagi i znaczenia tych faktów, które nagle zaistniały w polityce europejskiej.

Zwróćmy uwagę na to, co pisał już w dniu 24 marca w art. pt.: „Unja Celna Austro-Niemiecka" „Temps" na czele numeru:

„**Jeśli popełni się błąd, iż nie zareaguje się natychmiast z całą konieczną energją przeciw usiłowaniom odbudowy bloku austro - niemieckiego w centrum Europy, wtenczas polityka pokoju oparta na poszanowaniu traktatów, znalazłaby się w niebezpieczeństwie**".

Inne pisma francuskie zwracają uwagę na ten typowy przejaw działania tajnej dyplomacji w zaskoczeniu Europy koncepcją unji:

„Całą aferę prowadziła berlińska Wilhelmstrasse metodami najskrytniejszej dyplomacji, która była w łaskach za czasów Niemiec Cesarskich, zatajając najskrupulatniej, że wizyta p. Curtiusa w pierwszych dniach marca we Wiedniu miała cele głębokie na oku..." „To postępowanie brutalne odpowiada naturze pruskiej, ponieważ w pierwszej chwili robi ona wrażenie zdecydowania i siły...".

Próba zaskoczenia państw europejskich szybką decyzją porozumienia między kanclerzem Schoberem, a min. Curtiusem stała się w tej chwili osią całej polityki zagranicznej wielkich mocarstw.

A tymczasem z naszego, polskiego punktu widzenia niespodziankę Unji austro-niemieckiej musimy traktować tylko jako jeden z odcinków wielkiej ofensywy dyplomatycznej dyktatorsko już dziś rządzącego regime'u kanclerza Rzeszy Brueninga.

Po ofensywie na Pomorze, której echem są **słynne uchwały Sejmu Wschodnio-Pruskiego** w sposób prowokacyjny **zaostrzającego celowo swój stosunek do sąsiada polskiego**, by wytworzyć zapalną atmosferę na całem naszem pograniczu północnem, rozpoczyna się **nowy atak na polski Górny Śląsk**, gdy z racji dziesięciolecia rocznicy plebiscytu na G. Śląsku Niemcy w obecności członków rządu manifestowali oficjalnie w Berlinie przeciw przynależności Śląska do Polski, uchwalając rezolucje protestujące przeciw konwencji genewskiej w sprawie G. Śląska i wzywające rząd Rzeszy do energicznego wystąpienia z żądaniem rewizji granic wschodnich na forum międzynarodowem.

W sobotę senat francuski przeprowadził wielką debatę o polityce zagranicznej i w przemówieniu min. Brianda padły ważne słowa:

„*W dniu, w którym nie będziemy mogli już liczyć na lojalne wypełnianie zobowiązań międzynarodowych, runie w Europie wszelki porządek i wszelkie bezpieczeństwo*".

Otóż p. Briand jako wieloletni przedstawiciel polityki porozumienia z Niemcami na gruncie lojalnego wypełniania przez nich zobowiązań międzynarodowych — ma jeszcze złudzenia co do tego, czy Niemcy nie wrócą do dawnej polityki Stresemanna lojalnej „Erfuellungspolitik".

W kołach politycznych Francji już jednak i w senacie zaznaczyła się bardzo silna opozycja przeciw zbyt spokojnej i wyczekującej mowie Brianda.

Senator Lemery w słowach bardzo ostrych piętnował intrygę niemiecką, oświadczając, że „jeśli energiczne przeciwdziałanie **nie zdusi w zarodku zamysłów niemieckich, to powaga Ligi Narodów skończy się raz na zawsze**".

A nawet przedstawiciel radykalnej lewicy b. premjer Herriot, który zawsze był reprezentantem pacyfistycznego kierunku polityki francuskiej wobec Niemiec, nagle zabiera głos, by oświadczyć w sposób zdecydowany:

„Nadszedł czas, w którym musimy wiedzieć, *czy polityka pokoju jest szczerze przyjęta*, czy też pod zasłoną pozornego przyznawania się do tej polityki, *przygotowuje się w gruncie rzeczy blok ofenzywny*, zdecydowany na ujawnienie się w sposobnej chwili z tą brutalnością, jakiej przykład świeżo nam został dany".

I to postawienie sprawy wydaje się nam i dla polityki polskiej w tej chwili najaktualniejsze. Niemiecka dyplomacja atakuje. Z trybun sejmów i parlamentów Rzeszy padają oficjalne apele; członkowie rządu Rzeszy od Treviranusów, Groenerów, poprzez prowokatorów burzy politycznej w Europie w stylu Hitlera, aż do kanclerza Rzeszy Brueninga mówią, apelują, obiecują, grożą, protestują uroczyście przeciw ustalonemu od szeregu lat pokojowych zobowiązaniom o charakterze międzynarodowym. Wszystko to razem ma na ustach, w sercu i w głowie jedno hasło i jeden cel:

REWIZJA GRANIC WSCHODNICH RZESZY, CZYLI ZABÓR TERYTORJÓW NALEŻĄCYCH PRAWNIE I HISTORYCZNIE DO POLSKI.

Nadszedł rzeczywiście czas, kiedy musimy wiedzieć, czy dyktatorski rząd Brueninga, obdarzony specjalnemi pełnomocnictwami Prezydenta Rzeszy Hindenburga idzie po linji polityki pokoju, czy montuje Blok Ofenzywny oparty o kadry militarne tajne i oficjalne, gotów do czynów brutalnej przemocy, na którą jedyną odpowiedzią musiałaby być z naszej strony... żelazem okuta dłoń?

Niemcy sami dopomagają do tego, że alternatywa staje się coraz bardziej dojrzalsza i odpowiedź musi być jasna i wyraźna.

Dobrze, że tak postawione pytanie, stawiają dziś w formie zdecydowanej mężowie stanu zarówno Francji i Polski, jak również W. Brytanji, Włoch, Czechosłowacji i innych państw.

Dla Polski kwestja ta staje się tem bardziej paląca, bo główny atak Niemiec idzie jednak w naszym kierunku, ofenzywa koncentruje się na rewizję granic zachodnich Polski.

Pytanie to powinno być oficjalnie postawione, i odpowiedź na to pytanie winna stać się ostatecznym drogowskazem naszej polityki państwowej, okazującej dotąd maximum chłodnej krwi i spokoju, wobec ofenzywy prowokacji i rewizjonistycznych zakusów.

Dr. B.

## Poincaré ostrzega przed bolszewizmem
### Katastrofa grozi Europie ze strony Sowietów

Poincare napisał przedmowę do książki hr. Kokowcewa o bolszewiźmie rosyjskim. Książka ta w najbliższym czasie **ma ukazać się w druku**.

Poincare pisze m. in.: Jest rzeczą pożałowania godną, iż narody europejskie są w dalszym ciągu zwaśnione i że **energja ich jest rozproszona**; że nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa jakiem grozi **aktywność Sowietów Europie**. Jest rzeczą wprost niezrozumiałą, że niektóre państwa europejskie dla szybszego zrealizowania swych celów, usiłują opierać swą politykę na Związku sowieckim. Jest to niezrozumiałe zaślepienie. Czy państwa takie, które liczą w swych rachubach politycznych **na Związek sowiecki, nie rozumieją, że mogą stracić umiłowaną przez siebie niepodległość w przyszłej katastrofie, jaką będzie starcie między zachodem Europy i Sowietami.** Nadszedł już najwyższy czas, aby narody europejskie zjednoczyły się, tworząc wspólny front dla obrony cywilizacji zachodniej przed barbarzyństwem sowieckiem.

## Króla Alfonsa chcą zdetronizować
### Manifestacje rewolucjonistów hiszpańskich w Madrycie

Ruch republikański w Hiszpanji **wchodzi** w nowy okres aktywności i w nową **falę rewolucyjną**. Odbyły się w Madrycie i w licznych miastach hiszpańskich **masowe zgromadzenia republikańskie**. Na zgromadzeniu w Madrycie wypowiedział sławny pisarz i **filozof Unamuno** mowę rewolucyjną; w której żądał uwolnienia południowej **Hiszpanji od panowania hiszpańskiego.** Unamuno oświadczył m. in., iż **krew**, jaka polała się w grudniu, wykopała **przepaść między królem a narodem.** Konstytucja **hiszpańska** znajduje się w agonji i zginie **razem** z królem. Jest więc obowiązkiem **narodu króla zdetronizować.** Republika jest **w Hiszpanji ko**niecznością życiową. Musimy zdobyć **republikę walką uliczną, albo też wojną domową.**

Po skończeniu mowy otoczyli **policjanci** Unamuno i **aresztowali go, co wywołało w tysiącznych** masach ogromne **wzburzenie. Inni** przywódcy ruchu republikańskiego **rozwijają** również gorączkową działalność. **Ze strony** republikańskiej oświadczają, że **partja republikańska nie weźmie udziału w rozpoczynających się wyborach gminnych**, co jest równoznaczne z rewolucją.

W kołach urzędowych wywołała **nowa** fala ruchu republikańskiego **ogromne zaniepokojenie.** Wojsko i gwardja obywatelska są **w pogotowiu** a całe miasto jest **podobne do wielkiego** obozowiska. Najbliższe dni mogą **przynieść** rozstrzygnięcie.

## 36 tys. ludzi zmarło z głodu na ulicach Szanghaju

„Berliner Tageblatt" donosi z Szanghaju: Według urzędowej statystyki w ciągu ostatniego roku znaleziono na ulicach Szanghaju 36.000 osób, a w tej liczbie 24.000 dzieci zmarłych z głodu.

Pomimo akcji żywnościowej rządu liczba ludności głodującej w Szanghaju, jest bardzo duża, i wypadki masowej śmierci z głodu są na porządku dziennym.

## Przyjazd p. Marszałka Piłsudskiego do Gdyni



Pan Marszałek Piłsudski po opuszczeniu pokładu kontrtorpedowca „Wicher" udaje się z witającymi Go na dworzec gdyński.

# Kaganiec Hindenburga
## na rozwydrzonych partyjników
### Opozycja niemiecka nazywa go hańbą Niemiec

Dekret Hindenburga **wywołał** gwałtowny sprzeciw opozycji tak prawicowej i lewicowej.

Nakłada on istotnie kaganiec na **samowolę rozwydrzonych opozycjonistów,** których walka partyjna pociąga za sobą niezliczone ofiary, **setki zabitych i tysiące rannych.**

Dekret ten postanawia, że **wszelkie zebrania i wiece** muszą być na 24 godzin przedtem zgłoszone **władzom policyjnym, które mogą zabronić ich odbycia się,** jeśli zachodzi obawa: 1) **nieposłuszeństwa ustawom, znieważanie religji i władz,** lub wogóle bezpieczeństwa publicznego.

Dozwolone są pochody **pogrzebowe** i **weselne oraz procesje kościelne.**

3 miesiące więzienia grozi osobom **przemawiającym na zakazanych zgromadzeniach.**

Więzienie grozi również osobom jeżdżącym **zabronionemi wozami ciężarowemi,** posiadającym bez **zezwolenia broń** lub nadużywającym jej pomimo posiadanego zezwolenia.

Noszenie munduru lub jakichkolwiek oznak przez członków wszelkich związków politycznych jest wzbronione. Organizacje, tolerujące naruszenie dekretu przez swych członków, zostaną rozwiązane. **Plakaty i odezwy o treści politycznej podlegają cenzurze prewencyjnej.** O ile treść ich zagraża bezpieczeństwu publicznemu, ulegną konfiskacie. Ogłoszenia o zebraniach politycznych zawierać mają **tylko dane, dotyczące czasu, miejsca i organizatorów.** Wydawnictwa perjodyczne, nie przestrzegające tego przepisu, zostaną zawieszone na czas od 6 tygodni do 6 miesięcy.

Socjalistyczny „Vorwärts" **wita z zadowoleniem te surowe zarządzenia,** widząc w nich zapowiedź ostrej walki przeciwko komunistom i hitlerowcom i pisze:

„Czy istotnie bezpieczeństwo i porządek są tak bardzo zagrożone w Niemczech? **Niestety** nie możemy na to pytanie odpowiedzieć przecząco. W żadnym kraju na świecie w ostatnich czasach wykroczenia nie są tak częste jak w Niemczech! **Prawie codzień,** a w każdym razie po każdej niedzieli **prasa przynosi** szczegóły **o krwawych walkach** toczących się pomiędzy przedstawicielami partyj, lub między partjami **a policją.** Partje prowadzą **listy poległych** (jak podczas wojny), rannych **często** się już nawet nie liczy. **Duch zemsty i odwetu** żyje w pełni, a skutkiem jego są morderstwa i zdrady. Tak dłużej być nie może, bo stosunki te musiałyby doprowadzić do **otwartej wojny domowej, a nikt nie** wie co jest u **jej kresu!**

Dlatego to, co jest teraz, dłużej **trwać** nie **może.**

**Partja** socjalistyczna uważa nowy dekret **za hańbę.** Ale ta hańba spada na komunistów i hitlerowców, którzy do niej doprowadzili!

# Pomorze, Poznańskie i Śląsk odwieczne ziemie polskie, z których ani piędzi nie oddamy

„Miłość to wielka dźwignia w narodzie! Miłość nam dzwigać pomaga ciężary! I do zwycięstwa dodaje nam wiary" — pisał Lenartowicz.

Na czas próby, klęsk i kryzysu dwie są potęgi twórcze: Miłość i wytrwałość!

Dziś ani ustawać ani spracowanym być nie można w miłości sprawy ojczystej.

Powstaniec polski szedł na bój z nieustraszoną odwagą, z bohaterstwem i z pogardą śmierci. Nie ustał, bo nie mógł nigdy ustać w walce z największym swym wrogiem, który krwawemi ślady zaznaczył swe panowanie w Polsce, niszcząc życie polskie, tłumiąc myśl polską i zniepRawiając duszę słabych i niewytrwałych.

Powstaniec polski porwał za broń, aby podążyć na plac boju i krwią swoją wypisać dzieje narodu.

Niema nic trwalszego nad krew przelaną w boju o Wolność i Niepodległość.

Nawet kropla wody, uderzając stale w jedno miejsce głazu, wytłoczy sobie w nim łożysko. Tą kroplą, żłobiącą nawet kamienie jest polska idea wolności człowieka jako jednostki w społeczeństwie i niepodległości narodu, jako jednostki w wielkiem społeczeństwie ludzkości.

Siwowłosy hetman Żółkiewski w przeddzień swej śmierci na polu cecorskiem pisał: „A mogiłę mi sypcie wysoką nie dla mojej dumy, jeno na znak, że tam gdziem padł, idzie granica Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Takiemi mogiłami pokryliśmy krańce świata, a kresy nasze czy wschodnie, czy zachodnie, są nim usiane.

Tak naznaczone krwią naszą granice i usypane mogiły nie są zwykłemi kopcami granicznemi, czy słupami z napisem wymieniającym nazwę państwa.

Nie! To są miejsca, do których dotarła idea wolności człowieka i niepodległości narodu, mające sobą chronić, jak tarczą, ziemie, przez które przeszła.

Dziś, gdy Niemcy systematycznie dążą do wzniecenia nowej pożogi wojennej, chcąc niby skorygować granice a ponownie zagrabić Pomorze, Poznańskie i Śląsk — należy zawołać nam głosem wielkim i potężnym do wszystkich narodów Europy i całego świata, aby odbiło się skutecznem echem: **„Pomorze, Poznańskie i Śląsk, to ziemie odwiecznie polskie, z których ani piędzi nie oddamy, a gdy zajdzie potrzeba, bronić będziemy do ostatniej kropli krwi!".**

**Hipolit Kończak, por. rez.**
Prezes Okręgu Wojew. Pomorskiego i Powiatów Nadnoteckich Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P.

## Przemyt na Śląsku

W ciągu jednej tylko dekady bieżącego miesiąca straż graniczna w obrębie Górnego Śląska przytrzymała 63 osoby z przemytem wartości 48.449 zł.

Głównym przedmiotem przemytu jest tytoń, papierosy i cygara, a dalej futra damskie, wyroby jedwabne, konserwy, owoce południowe, a nawet przyprawa do potraw Maggi.

Za nielegalne przekroczenie granicy, względnie usiłowania przekroczenia jej, aresztowano 60 osób. Pozatem wykryto cały szereg przestępstw, polegających na naruszeniu przepisów o opłatach stemplowych.

## Pożar w sowieckiej wsi

Z pogranicza sowieckiego donoszą, że ubiegłej niedzieli spłonął skutkiem podpalenia „kołchoz" Smirnow położony pod Zasławiem. Spłonęło ponad 2.000 pudów zboża. Aresztowano 12 włościan podejrzanych o podpalenie.

W rejonie Dryssy spłonęła również z powodu podpalenia skolektywizowana wieś Kobiele. Pastwą płomieni padło 50 budynków.

## P. Prezydent Rzplitej w Teatrze „Jaskółka" w Łazienkowskiej Pomarańczarni



W teatrze dla dzieci „Jaskółka", mieszczącym się w Pomarańczarni w Łazienkach, odbyło się przedstawienie baśni scenicznej pióra Ewy Szelburg p. t. „Za siedmioma górami", wystawionej staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. — Przedstawienie zaszczycił swą obecnością p. Prezydent. Przed przedstawieniem słowo wstępne wygłosiła p. Janina Strzelecka. Zdjęcie: Pan Prezydent Rzeczypospolitej wśród dziatwy w teatrze „Jaskółka" w Pomarańczarni.

## 10-lecie Związku Obrony Kresów Zachodnich

Na posiedzeniu Związku Obrony Kresów Zachodnich postanowiono zwołać w pierwszej połowie czerwca roku bież. wielki zjazd Z. O. K. Z. w połączeniu z uroczystościami z okazji 10-lecia istnienia tej instytucji. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele rządu, duchowieństwa, organizacyj społecznych itd.

Na tem samem posiedz. ustalono na dzień 10 maja br. datę uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod dom dla śląskiej młodzieży akademickiej w Krakowie; w domu tym mieścić się będzie również „Dom wycieczkowy", przeznaczony dla wycieczek młodzieży polskiej z zagranicy.

## Bezrobotni z Westfalji emigrują na wschód

Akcja kolonizacyjna zyskuje sobie w społeczeństwie na zachodzie Niemiec coraz więcej zwolenników. Jak donoszą z Westfalji, utworzył się tam komitet bezrobotnych, werbujący do wyjazdu na wschód niemiecki celem osiedlenia się na roli. Zarówno organizacje osadnicze, jak i władze państwowe akcję tę popierają bardzo usilnie. Podobno komitet zdołał zebrać 1.000 deklaracyj od bezrobotnych, chcących uzyskać ziemię kolonizacyjną w Prusach Wschodnich.

## Umowa o „nieagresji" radjowej

Dyrektor naczelny Polskiego Radja p. Zygmunt Chamiec wyjechał w dniu wczorajszym do Berlina celem zawarcia i podpisania specjalnej umowy o nieużywaniu mikrofonów radjowych dla celów propagandy narodowościowej i politycznej, czyli t. zw. umowy o „nieagresji" radjowej.

Umowa ta, zawarta naskutek ostatnich wystąpień radjofonj. niemieckiej w związku z obchodem siedemsetlecia przybycia Krzyżaków na Wschód, jest uzupełnieniem i zagwarantowaniem wykonania międzynarodowej konwencji radjowej.

*Na naszej widowni*

# Gdakające koguty o przewrocie społecznym

Ulubionym konikiem pewnych polityków, głośnych w czasach dzisiejszych, jest twierdzenie, że zagranicą Polska straciła na sympatjach. Piszą o tem zarówno socjaliści jak i endecy i piastowcy. Pełny wyraz tym twierdzeniom dał Nowaczyński w „Gazecie Warszawskiej" pisząc m. in.:

„Rządy „elity" w Polsce **odebrały nam w pięć lat 50 proc.** sympatji, zaufania i kredytu **moralnego na całej kuli ziemskiej.** Od listopada r. 1930 resztę."

Kto tak pisze ten albo świadomie pisze nieprawdę, albo nieświadomie uwikłał się w nastrojach szerzonych bez przerwy na łamach prasy opozycyjnej. Zapewne autor pomylił się w adresie. Przecież przy takiej jak nasza opozycja, wątpić należy, żeby jej walory zagranicą **conajmniej wzrosły o 50 proc.** Bo weźmy dla przykładu drugi organ opozycyjny, socjalistycznego „Robotnika".

W nr. 120 w artykule wstępnym „Robotnik" pisze m. in., że dzisiejsza rzeczywistość **„zrodzi reformę rolną bez odszkodowania".** — Musi ją zrodzić — zapewnia czerwony marksista, gdyż:

„**Klasa społeczna,** stawiająca na konia **dyktatury,** nie ma prawa żądać **pobłażania** z chwilą, gdy jej „koń"... skręci kark na przeszkodzie."

Słyszeliśmy podobne brednie już dawniej. Grunt pod nie przygotowywał **b. premjer rządu endecko-piastowskiego Witos,** który dziś sprzymierzył się **z radykałami** z „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego. Nie dziwilibyśmy się zupełnie, gdyby stronnictwo ludowe publicznie nie opowiedziało się wkrótce za **„reformą rolną bez odszkodowania".**

Czyż taka opozycja, demonstrująca czarno na białem swoje metody poprostu bolszewickie **może powoływać się na sympatję** dla niej zagranicy? Wolne żarty. Chyba cieszyć się z niej i gratulować tylko mogą czynni agenci **drugiej i trzeciej międzynarodówki.**

Czerwoni orędownicy przewrotu społecznego z pod znaku „Robotnika" mają naprawdę zbyt **wielki apetyt na anarchizowanie kraju.** Zresztą cała ich działalność nastrojona jest na budzenie **fermentu w stylu sowieckim.** Przypomnijmy, jakie owacje przywódcy socjalistyczni wygłaszali podczas obchodu „Dnia Kobiet" w Warszawie.

Poseł towarzysz Liberman mówił:

„Świat jest szarpany przez **rozstrój i anarchję,** ponad któremi góruje nędza. **Tam na szczytach władcy są z siebie zadowoleni.** Mają wielkie dobra, banki, pałace, mają wielkie fantazje."

„**Budzi się gniew, powstaną w masach mściciele.**"

Towarzysz Stańczyk głosił z patosem:

„My jesteśmy armją, która wbrew geniuszom i przeciwko miljonom bagnetów idzie naprzód, a na czele jej **buntownik** — głód i **buntownik — wiara** w lepsze jutro, którego wyrazicielem są nasze **czerwone sztandary.**"

Wreszcie towarzysz Arciszowski wołał:

„**Tylu nas teraz umiera** z chorób, nędzy i głodu, że nie **zawahamy się przed** poniesieniem ofiary, **która doprowadzi przez bezpośrednią** walkę do ostatecznego zwycięstwa."

Takie oto są próbki stronnictwa socjalistycznego, próbki działania socjalistów, jakby wyjęte z ulotek czy **nielegalnie przemycanej bibuły komunistycznej.**

Sprzymierzeńcy z prawego skrzydła mogą sobie powinszować, że tak troskliwą opieką otaczają „czerwonego gdakającego koguta" bez przerwy o przewrocie społecznym. Czy wyjdzie im to na zdrowie śmiemy mocno wątpić. Czasy socjalistyczno-witosowo-spółkowe bezpowrotnie minęły.

## Fatalny stan gospodarczy w Prusach Wschodnich

### W 1930 r. jeden tylko mały kuter polski zawinął do Królewca

Nasz korespondent królewiecki (a. k.) donosi:

Izba handlowo - przemysłowa Prus Wschodnich wydała obecnie nader obszerne sprawozdanie o położeniu gospodarczem prowincji, zawierające wiele ciekawych cyfr, **ilustrujących fatalny stan gospodarczy kraju.** Obrót ogólny znacznie spadł. Podczas gdy na mieszkańca Rzeszy przypada **16 marek rocznie podatku obrotowego,** na mieszkańca Prus Wschodnich przypada **tylko 6 marek.** W Rzeszy przypadało w 1930 r. na 1.000 mieszkańców **641 wagonów kolejowych,** będących w ruchu, w Prusach Wschodnich zaś tylko **255 wagonów.** Bezrobocie w Rzeszy zwiększyło się w 1930 r. w stosunku do roku 1929 o **27 proc.** podczas gdy w Prusach Wschodnich zwiększyło się ono o **73 procent!** Upadłości wzrosły w Rzeszy o **23 proc.,** w Prusach Wschodnich o **33 proc.**

Jako główne przyczyny tego straszliwego kryzysu, sprawozdanie podaje: **brak tranzytów zbożowych, drzewnych i śledzi z Polski i do Polski,** brak umowy handlowej z Polską, oraz ogólno - światowy kryzys rolniczy. W niektórych gałęziach przemysłowych coprawda, ruch się wzmógł, naogół jednak położenie prowincji jest fatalne. Ze sprawozdania dowiadujemy się również, że w ciągu całego 1930 r. zawinął do portu królewieckiego, względnie piławskiego **jeden jedyny okręt polski,** i to tylko mały kuter, w celach naukowych (przez Niemców jednak nie wpuszczony...).

## Uchwały inwalidów pomorskich

Zarząd i Rada Wojewódzka Związku Inwalidów Wojennych R. P. Województwa Pomorskiego uchwaliła na posiedzeniu w dn. 28 i 29 ub. m. w Toruniu m. in. następującą rezolucję:

„Wyrażają JWPanu Wojewodzie jaknajszczersze podziękowanie za **dotychczasową troskliwą ojcowską opiekę roztoczoną** nad ofiarami wojny, z tem zapewnieniem, że aczkolwiek położenie inwalidów wojennych, wdów i sierot jest dość trudne, to zawsze i wiernie stać **będą pod sztandarem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej** i gotowi są każdej chwili na zew Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, **bronić jej od wrogów zewnętrznych.**

Wyrażają JWPanu Staroście Krajowemu dr. Łąckiemu jak i członkom Wydziału i Sejmiku Krajowego jaknajserdeczniejsze uznanie i podziękowanie **za dotychczasową opiekę nad inwalidami wojennemi** przez wstawianie do każdorocznego budżetu **poważniejszej kwoty na tworzenie i rozszerzanie inwalidzkich warsztatów pracy.**

Wyrażają JWPanu Prezesowi Izby Skarbowej w Grudziądzu Kossjorowi szczere uznanie za dotychczasowe zabiegi i przychylne traktowanie podań inwalidów wojennych o **nadanie koncesji monopolowych** w pełnem przeświadczeniu, że jak dotąd tak i nadal JWPan Prezes ustosunkuje się do podań inwalidów wojennych w sprawach koncesyjnych i podatkowych życzliwie."

# Zaćmienie księżyca

## Całkowite zaćmienie obserwować będziemy w całej Polsce

### Czerwona tarcza

Na dzień 2 kwietnia przypada całkowite zaćmienie księżyca, które widzialne będzie na ziemiach polskich w całym swym przebiegu, o ile dopisze pogoda. Początek zjawiska, czyli pierwsze zetknięcie się księżyca z cieniem naszej ziemi, **nastąpi o godz. 19,23.** Początek zaćmienia będzie można zauważyć jedynie **przy pomocy lunety,** lecz niebawem już okiem nieuzbrojonem będzie można zauważyć na południowo-wschodniej części tarczy naszego satelity ciemny rąbek nasuwającego się cienia, który stopniowo ogarniać będzie coraz większą część tarczy księżycowej. Całkowite pogrążenie się księżyca w cieniu, czyli początek całkowitego zaćmienia nastąpi o godzinie 20.22. Całkowite zaćmienie trwać będzie jedną godzinę 31 minut.

Podczas tej fazy zaćmienia zabarwienie tarczy księżycowej **będzie czerwonawe z odcieniem brudno - szarym.** Oświetlenie to przypisać należy światłu słonecznemu, przedostającemu się w obszar cienia ziemi, wskutek **załamania promieni w atmosferze ziemskiej.**

Koniec całkowitego zaćmienia przypada na godz. 21 min. 53, poczem zacznie powoli ustępować z tarczy księżyca. Ostatnie zetknięcie się księżyca z cieniem ziemi nastąpi o godz. 22 min. 52 (przy półn. - zachodniej części tarczy księżycowej). Księżyc nie wróci jednak zaraz po tem do blasku normalnego, gdyż będzie przebywał jeszcze jakiś czas w t. zw. półcieniu, z którego wyjdzie dopiero o godz. 23 min. 48. Również i przed pierwszem zetknięciem się księżyca z cieniem ziemi (godz. 19 min. 23) **da się zauważyć przyćmienie blasku księżycowego spowodowane tymże półcieniem.**

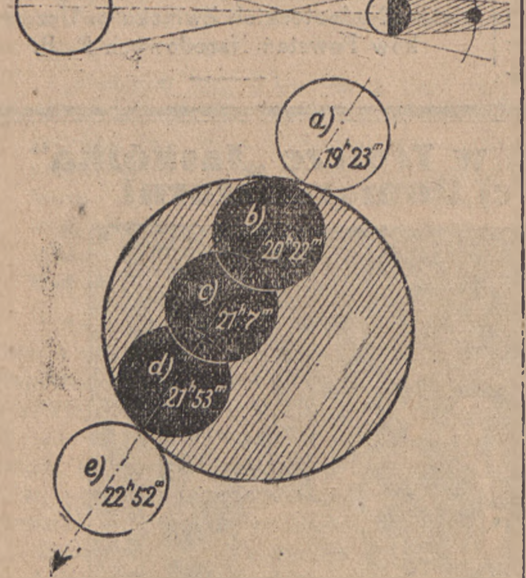
Zaćmienie powyższe będzie w razie pogody **zjawiskiem bardzo efektownem** dla nieuzbrojonego oka, a tembardziej dla posiadaczy lornetek teatralnych względnie małych lunet.

**CIEMNE KULE SZYBUJĄCE W POWIETRZU.**

Wiemy, że ziemia i księżyc są zupełnie **ciemnemi kulami,** które szybują w przestworzach i trzymują światło od słońca, i tak, jak każdy oświecony przedmiot, rzucają cień. Znamy więc przyczyny tego ciekawego zjawiska, jakiem jest **zaćmienie księżyca czy słońca.**

Zjawisko to jest bardzo proste, a mimo to zawsze z ciekawością je oczekujemy. Dopiero podczas zaćmienia możemy sobie w całej pełni wyobrazić, że potężna ziemia **ze swemi lądami, morzami i 1900 miljonami ludzi,** to olbrzymia kula, **która z 30-krotną szybkością pocisku armatniego szybuje w przestworzach dookoła słońca,** a dookoła której szybuje znowu mniejsza kula księżyca. Z faktu tego możemy sobie zdać sprawę podczas zaćmienia, kiedy nagle widzimy cień, jaki rzuca nasza **ziemia w przestrzeń międzyplanetarną,** dzięki temu, iż cień ten pada na księżyc. Widzimy wówczas, że cień ten jest okrągły, że więc istotnie rzuca go kula. Widzimy, jak księżyc coraz dalej pogrąża się w cień naszej planety.

Jest rzeczą oczywistą, że całkowite zaćmienie księżyca może nastąpić jedynie jeśli te trzy ciała — słońce — ziemia — księżyc — **tworzą prostą linję w przestrzeni.** Wówczas księżyc wkracza w **sferę cienia naszej ziemi.**




**CIEŃ NASZEJ ZIEMI.**

Cień, jaki rzuca nasza ziemia, posiada **kształt stożka, a długość jego wynosi 1.395.000 km.** Księżyc jednakże jest oddalony od ziemi przeciętnie tylko o **384.400 km,** i tak cień naszej ziem tam, gdzie znajduje się księżyc, **posiada jeszcze znaczną szerokość.** Gdyby cień był widoczny po bokach księżyca moglibyśmy stwierdzić, że jest on jeszcze 2⅔ razy szerszy od księżyca. Zależnie od odległości księżyca w danej chwili całkowite zaćmienie trwa różnie długo. W najdłuższym wypadku może ono trwać 4 i pół godziny.

**POMIARY ASTRONOMICZNE.**

Astronom, który zaćmienia słońca i księżyca obliczyć może na **szereg stuleci naprzód** i wstecz i to z dokładnością kilku sekund, musi przy swoich obliczeniach uwzględnić wielką ilość niezwykle **skomplikowanych ruchów i wpływów wzajemnych gwiazd i planet.** Podziw wzbudzić musi fakt, że tajemnice ciał niebieskich i ich biegu zgłębili i trudną sztukę obliczania zaćmień posiedli już **Babilończycy** przed tysiącami lat, którzy już wówczas umieli podać dokładnie dni i czas zaćmień. Także Babilończycy wykryli już, że po upływie 18 lat i 11 dni zaćmienia powtarzają się zawsze **w tej samej, niezmienionej kolejności.** Wynika to z odnalezionych tablic z **pismem klinowem Babilończyków,** z których wiemy, jak wysoko już u Babilończyków rozwinięta była nauka o astronomji i że obserwacje ciał niebieskich już wówczas należały do obowiązków uczonych **kapłanów** starego Babilonu. (w)

# Czytające ryby

## Ciekawe badania uczonego

Uczony niemiecki, prof. Herman Holzer, poświęcając się od dłuższego czasu badaniom życia ryb, postanowił przekonać się, czy też nie **uda mu się nauczyć ryby rozpoznawania poszczególnych liter,** co byłoby pierwszym krokiem do nauczenia ich sztuki czytania. Okazało się, że nie jest to tak znowu nieprawdopodobne, jak się wydaje, albowiem ryby, **zwłaszcza niektóre gatunki, obdarzone są znaczną inteligencją.**

Sposób, w jaki profesor rozpoczął swą naukę, był bardzo prosty. Przedewszystkiem więc zaczął rybom w akwarjum **podawać żywność w kolorowych woreczkach,** lekko przewiązanych sznurkiem. Stosunkowo szybko ryby nauczyły się rozluźniać sznurek i dostawać się do pożywienia. Wówczas profesor utrudnił im nieco zadanie, umieszczając w dwóch woreczkach o **odmiennych kolorach** — w jednym pokarm specjalnie przez ryby lubiany, w drugim zaś — **pokarm nielubiany.** Po pewnym czasie ryby nauczyły się rozróżniać z koloru woreczka, w którym jest pokarm lubiany i **drugiego woreczka zupełnie nie ruszały.** Teraz dopiero rozpoczęła się właściwa nauka liter: pokarm obydwu rodzajów podawano w woreczkach jednakowego koloru, na **jednym jednak umieszczono literę A, na drugim zaś — B.** To zadanie było już bardzo trudne i trzeba było dłuższego czasu, by ryby nauczyły się rozpoznawać litery. Ponieważ jednak udało im się to, przeto prof. Hilzer uważa, że tym samym sposobem uda mu się powoli **nauczyć ryby rozpoznawania wszystkich liter,** a nawet poszczególnych wyrazów.

# Kuba Rozpruwacz i królowa Wiktorja

## Tajemnica, która intryguje Paryż i Londyn

Przed kilku dniami podaliśmy sensacyjne wyjaśnienie tajemnicy Kuby Rozpruwacza, ujawnione świeżo w Anglji **po śmierci wizjonera M. Lees'a,** który w niesamowity i tajemniczy sposób wpadł na trop zbrodniarza dzięki swym halucynacjom.

**„Matin"** francuski wysłał specjalnego korespondenta **do córki zmarłego wizjonera,** miss **Ewy Lees** w celu uzyskania u niej wywiadu i zdobycia jaknajwięcej szczegółów odnośnie do tej niezwykle zagadkowej historji.

Miss Ewa przyjęła mnie — pisze dziennikarz francuski — w małym domku, gdzie **jasnowidz spędzał ostatnie dni swego życia.** Nic się tam nie zmieniło. W pracowni jego, gdzie siedzimy, **biurko jest jeszcze pokryte jego papierami,** na marginesach otwartej Biblji widnieją notatki tego, którego już niema, a który wielkie swe **dary psychiczne łączył z głęboką wiarą.** Córka jego jest jedną z 16 jego dzieci. Była ona cenną współpracowniczką ojca i pomagała mu w pracy nad poważnem dziełem z dziedziny zjawisk nadprzyrodzonych.

**Kim był Kuba Rozpruwacz?** — zapytuję Miss Lees — zawahała się chwilę, poczem spojrzawszy mi prosto w oczy odparła:

— Tak. **Znam to imię, o które dopytują mnie wszyscy** — ale — powinien pan zrozumieć — niepodobna mi je zdradzić! **Niech pan** pomyśli jaki **skandal mógłby z tego wybuchnąć!** Przecież spadkobiercy tego **człowieka żyją jeszcze!** Czy panu by było przyjemnie, gdyby się pan np. dowiedział, że chodzi o **kogoś z pańskich krewnych?** Ojciec mój złożył **formalną obietnicę królowej Wiktorji, że imienia tego nigdy nie zdradzi!**

Ojciec mój we wszystkiem co czynił **działał za wskazówkami ducha opiekuńczego,** który kierował wszystkiemi jego krokami. **Duch ten dopuszczał na niego wizje,** tyczące się Kuby Rozpruwacza i wielu innych zresztą, **pozwolił mu także podjąć połowę premji,** przeznaczonej za wykrycie mordercy, wskazując mu **na co ją ma obrócić,** a mianowicie na rozszerzenie pewnej instytucji oświatowej, na czele której ojciec mój stał szereg lat.

Chodzi mi bardzo o to — oświadczyła w końcu miss Lees, aby wiedziano, że **ojciec mój był człowiekiem skromnym** i nie pragnął ani pieniędzy ani zaszczytów. Często go krytykowano, prześladowano nawet za jego zdolności wizjonerskie — nigdy nie brał tego nikomu za złe."

Cała historja p. Lees'a należy do dziedziny tych rzeczy, o których się filozofom nie śniło!

# Największy pożeracz węgla

W tych dniach zostanie zdemontowany angielski okręt wojenny „Tiger". Należał on do słynnej „kociej" eskadry Beatty'ego, a wybudowany w r. 1914 o pojemności 28.900 tonn, kosztował 2 i pół miljona funtów szterlingów, czyli przeszło 90 miljonów złotych. Na zasadzie londyńskiego porozumienia flotowego zastąpiony został przez wybudowany w roku 1918 kolos-pancernik, pojemności 41.200 p. n. „Hood", opalany płynnem paliwem. „Tiger" był w użyciu kolosalnie drogim okrętem, gdyż tylko w części był opalany płynnem paliwem głównie zaś węglem, którego przy pełnej swej szybkości zużywał 1.200 tonn, czyli 120 normalnych wagonów na dobę. „Tiger" będzie zdemontowany i sprzedany częściowo na szmelc.

*Mały feljeton*

# Prima Aprilis...

Bywają żywoty ludzkie bez niespodzianek — i z niespodziankami z większą lub mniejszą ich ilością. Bywają żywoty jednostajne i dające się ogarnąć jednym rzutem oka, **jak linja kolejowa, idąca równiną, prosto przed siebie.** Widać z daleka domki dróżników stacje. Są to urodziny, awanse, jubileusz, emerytura, koniec. Ale są i żywoty, **unoszone w górę, lub strącane w przepaść: redukcja, główna wygrana loterji, bankructwo.**

Są niespodzianki jasne i są niespodzianki ciemne. Ale jedne i drugie są długowieczne, można się ich dotknąć, trzeba je traktować na serjo. Jasne i ciemne ptaki, niezależne od nas, lecące wzdłuż drogi życia, rzucające w nią blaski i cienie.

W dniu pierwszym kwietnia, na Prima Aprilis, wszystko to się zmienia, **staje do góry nogami.** Oficjalny dzień niespodzianek drwi sobie z tego, co w życiu bywa marzeniem, oczekiwaniem, obawą; ściąga to na ziemię, przeprowadza sekcję i mówi: „Ot **widzisz, co się kryje w środku twoich niespodzianki.** Nie ciesz się przedwcześnie, bo się **zawiedziesz.** Nie smuć się, bo przekonasz się, że nie warto. Bądź zadowolony z tego, że w życiu jest mniej niespodzianek, niż się tobie zdawało".

Prima Aprilis, nauczyciel trzeźwości, pogodzenia się z codziennością, najprozaiczniejszy dzień w roku. Ktoś bardzo wyrachowany — a może tylko rozczarowany — musiał mu dać początek, aby **ostudzić bliźnich, kąpanych w gorącej wodzie.**

Niespodzianki „poważne" są jak ptaki wolne i swobodne. Niespodzianki primaaprilisowe przypominają latawce jasne czy ciemne. Ktoś puszcza latawca i trąca cię roztargnionego, zamyślonego: „Widzisz, ptak!". Cieszysz się lub smucisz. A oto ruch drugi: Latawiec spada na ziemię, szeleszcząc papierem. Śmieją się widzowie. A jednak może właśnie w oszukanym **jest najwięcej poezji,** którą na najniższym poziomie można nazwać łatwowiernością. Czemuż wierzył że w życiu może stać się coś nieoczekiwanego? Czemuż wierzył w niespodziankę? Został za to ukarany śmiechem.

Kawał primaaprilisowy może być żartownisiem niewinnym i mało pomysłowym. Taki operuje pomysłami tego rodzaju: „Telefon do ciebie". — „Posłaniec z listem". „Masz cukierka" (cukierek jest z gumy). Grunt przytem, aby **nie było kalendarza na ścianie.**

Gorzej, gdy żartujący trafia głębiej, gdy wie na czem ci zależy i czego się obawiasz. Wtedy porusza cię do głębi i demaskuje. „Otrzymałeś nagrodę". — „Wybrano cię...". — „Przenieśli". — „Zmienia ci się twarz". Obecni śmieją się. Jesteś zmieszany. — **Po żarcie primaaprilisowym poznać można i przytomność umysłu zwodzonego, jak i kulturę, takt i inteligencję zwodzącego.**

Latawiec primaaprilisowy może być ciemny lub może być jasny. Latawca ciemnego puszcza filantrop, aby ucieszyć cię tem, że nie jest tak źle. Latawca jasnego puszcza mizantrop, aby zasmucić cię za chwilę stwierdzeniem, że **nie jest dobrze.**

Filantrop straszy cię taktownie tem, że dziecko wpadło w auto, lub że w domu pożar. Gonisz zdyszany i widzisz, że **dziecko bawi się spokojnie** i w domu wszystko jest w porządku. Jesteś szczęśliwy, ale o ile nieostrożny filantrop jest w pobliżu, to nie ręczę za jego całość.

Mizantrop zapowiada ci **główną wygraną, spadek, order, awans.** „**Prima Aprilis**". Patrzysz na niego czule i życzysz mu, aby wszystkie jego nadzieje zamknęły się takim samym primaaprilisowym rezultatem.

Prima Aprilis — dzień prozy, dzień złośliwości. — Piszący te słowa nie jest wyjątkiem z reguły. Spodziewaliście się czegoś wesołego — pochwały, wiosennego króla przypadków, który otwiera wrota wszystkim możliwościom i wydaje chwilową wojnę rutynie życia... Natknęliście się na krytykę — mimowolną.

Tkwi to jednak może w charakterze chwili obecnej na świecie. Ludzie dziś obawiają się raczej złych niespodzianek, niż spodziewają dobrych. I dlatego Prima Aprilis stracił na popularności.

Co będzie jutro? Życzymy mu, aby ją odzyskał — w naszym własnym interesie. Będzie to dowodem, że nanowo nauczyliśmy się bawić, cieszyć się — i spodziewać.

**W. J.**

## Kto wygrał?

W 18-tym dniu ciągnienia V-tej klasy loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**10.000 zł.** nr. 113024.

**Po 5.000 zł.** n-ry 124460 199691.

**Po 3.000 zł.** n-ry 33248 106986.

**Po 2.000 zł.** n-ry 25154 26824 40410 53362 63738 72817 79353 117952 138831 157393 182032 189878.

**Po 1.000 zł.** n-ry: 7434 11010 20325 26171 28302 34879 42714 53253 58399 60059 74961 76549 77923 78183 88350 90047 93537 96792 102212 104021 105488 110083 121493 138999 140810 145453 150974 159338 159467 171947 173221 174414 179078 197890 206877.



**Po 500 zł.** n-ry: 63 364 2223 2673 4560 4780 9018 9204 9435 11353 12290 12707 14008 15024 15933 17282 18222 19015 19647 19871 20048 20456 21427 24012 25354 27354 28759 32235 33657 34197 35787 36287 37535 38146 39040 40147 42267 42405 42909 42963 43084 44536 44931 45385 46099 46116 46338 48139 50497 50651 51274 51606 55161 55182 55585 56962 57274 58317 58756 59045 60265 61128 61984 63795 63910 64114 66085 684419 71285 72012 72415 73419 79136 81888 82167 82455 83966 87261 90158 91556 92266 92327 93790 98270 99656 99682 102795 109462 109733 109965 110381 110901 112079 112244 112661 114844 115315 116928 118738 121842 123284 124458 124561 124907 125016 130039 131426 131842 132256 132876 135845 136197 137556 139128 141389 141928 150543 151152 153336 155406 156628 157682 158788 159149 161391 161962 163773 165994 166914 168389 171748 172848 174497 176976 177640 179075 179912 181307 182198 184199 184999 186449 186432 1872 17 187644 188847 189198 189406 189862 190369 192300 196366 199381 199588 200022 204511 204512 204981 206381 206457 208243 209320.



## Podgórz

— *Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej* odbyło się w ub. poniedziałek w lokalu p. Skrzypnika. Obrady zagaił naczelnik p. Neger poczem sekretarz p. Klemański odczytał, protokół. Z kolei wybrano członków do Straży nad grobem; ustalono ćwiczenia Straży począwszy od 14 kwietnia. Sprawozdanie p. Klemańskiego z walnego zebranie OSP. przyjęto do wiadomości. W wolnych głosach poruszono sprawę zakupu motorowej sikawki.

## Laskowice

— *Z życia „Ogniska“ Zw. N. S. P.* — W niedzielę dnia 29 marca odbyło się w Laskowicach walne zebranie „Ogniska“ Zw. NSP. w obecności prezesa okręgowego z Torunia — oraz prezesa powiatowego z Świecia. Do zarządu Ogniska wybrano pp. Raca — prezes; Urbański — sekretarz; Zaremba — skarbnik; pp. Zęsikową i Czarnecką jako członków. W czasie zebrania przystąpiło do Zw. NSP. Ognisko Laskowice 12 nowych członków.

# Skandaliczna afera w Kowalewie

## B. prezes Stronnictwa Narodowego dorabia się groszem publicznym

Swego czasu na skutek różnych doniesień zawieszony został w urzędowaniu burmistrz m. Kowalewa p. Küchler, a obowiązki przejął p. **Tadeusz Przybyszewski**, jako zastępca burmistrza. Po dwóch latach urzędowania p. Przybyszewskiego, p. **Küchler został przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną zrehabilitowany**, obejmując z powrotem zajmowane poprzednio stanowisko.

W czasie zawieszenia burmistrza, p. Przybyszewski starał się usilnie zająć stanowisko burmistrza, a nawet Rada Miejska mimo różnych nieformalności wybierała go dwukrotnie na to zaszczytne stanowisko.

Jaką była gospodarka p. Przybyszewskiego przez dwuletni okres zastępowania burmistrza, świadczy najlepiej fakt, że kiedy **obejmował urzędowanie po p. Küchlerze, zastał w kasie około 40.000 zł., gdy tymczasem zdawając urzędowanie, pozostawił w kasie 20 zł. 30 gr. no i około 7000 zł. długu.**

Cyfry te same mówią za siebie, a wystarczy jedynie dodać, że gospodarka miejska miała tak mało zaufania u poszczególnych dostawców że **nie chcieli Magistratowi udzielić nawet minimalnych kredytów**, chociażby wymienić odmowę dostawców węgli dla Gazowni bez poprzedniego pokrycia.

Ciekawem jest, jak za panowania p. Przybyszewskiego zapadały uchwały R. Miejskiej i Magistratu. **Najpierw odbywało się nieoficjalne posiedzenie w restauracji przy kieliszku i kiełbaskach** i dopiero po przedyskutowaniu spraw w miłym nastroju, kwestje miasta wchodziły na porządek obrad Rady Miejskiej.

W czasie urzędowania p. Przybyszewskiego, jako zastępcy burmistrza postanowiono m. in. zreorganizować Komunalną Kasę Oszczędności, która do tej pory nie fungowała. Jako naczelnika Kasy wybrała Rada Nadzorcza, — której przewodniczącym podówczas był **serdeczny przyjaciel p. Przybyszewskiego, p. A.** Tomczak zastępcę burmistrza.

**Zarząd i Rada Kasy** rozpoczęła swą **działalność od tego, że udzielono sobie wzajemnie kredyty.** Dalej nie zapomniano o kredytach dla serdecznych przyjaciół i gości p. P., **którzy stanem swym majątkowym nic dawali najmniejszej gwarancji na zwrot zaciągniętych zobowiązań.** Mały przemysł i handel, dla którego w pierwszym rzędzie instytucje K. K. O. są przeznaczone, najmniej korzystał z kredytów w Komunalnej Kasie Kowalewa.

**Natomiast p. Przybyszewski jako naczelnik Kasy wykorzystał w największym stopniu kredyty dla siebie, a mimo tego, że miał kredyt uchwalony przez Radę Nadzorczą do wysokości 5000 zł. to jednak wykorzystał kredytu dla siebie i swej rodziny na sumę przeszło 12.000 złotych.**

Sprawa ta musiała być wiadomą członkom Zarządu i Rady, jednak mimo tego ciała te żadnych kroków **nie przedsięwzięły dla ukrócenia „popisowej“ gospodarki p. Przybyszewskiego na nowej placówce i dopiero rewizor Komunalnego Związku Kredytowego sprawę tą wykrył.**

Teraz dopiero władze Kasy zmuszone orzeczeniem rewizora zawiesiły **w** urzędowaniu p. Przybyszewskiego, **nie** oddając jednak sprawy do wyższych władz, tłomacząc, że robią to **celem uratowania sum, należnych od p. Przybyszewskiego, który mówiąc między nami nie jest w stanie dać gwarancji nawet na 5000 zł.**, ponieważ oprócz zobowiązań z KKO. w Kowalewie, ma również znaczniejszy kredyt w Powiatowej KKO. **w** Wąbrzeźnie, gdzie ponoć zasiada w władzach Kasy. Niemniej ma p. Przybyszewski prawo redyskonta do 5000 zł. **w** Banku Polskim gdzie jak fama głosi daje **do redyskonta weksle ludzi, którzy nie dają najmniejszych gwarancyj.**

Mamy wrażenie, że aczkolwiek władze KKO. w Kowalewie chcą uratować p. Przybyszewskiego, z niemiłej opresji, to jednak sprawą tą **powinny zająć się władze nadzorcze** przeprowadzajac szczegółową **lustrację nietylko w KKO., ale również gospodarki miejskiej z dwuletniego okresu urzędowania p. Przybyszewskiego.**

Niemniej sprawą **nadużyć w KKO. w Kowalewie winien się zająć prokurator, a władze nadzorcze winny zwolnić zastępcę burmistrza z tego stanowiska, gdyż wykluczonem jest, aby człowiek, który w ten sposób nadużył swej władzy mógł nadal piastować** zaszczytne **stanowisko zastępcy burmistrza.**

Nadmienić musimy, że p. Przybyszewski do 1928 r. był prezesem Stronnictwa Narodowego w Kowalewie, a obecnie jest jednym z najczynniejszych jego członków na terenie miasta Kowalewa.

# Akcja w dziedzinie obniżki cen

## w sześciu skartelizowanych przemysłach zakończona

Narady przedstawicieli czynników rządowych z sześcioma przemysłami skartelizowanemi, a mianowicie: przemysł włókienniczy, przemysł naftowy, przemysł nawozów sztucznych, przemysł węglowy przemysł żelazny hutniczy i ostatnio przemysł cementowy — doprowadziły **ceny hurtowe do takiego poziomu,** który został przez Rząd uznany za dostateczny, zaś akcję zniżkową **w tych dziedzinach należy uznać za ukończoną.**

Jednocześnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że na skutek pertraktacyj Pana Ministra Przemysłu i Handlu z przedstawicielami przemysłu cementowego. przemysł ten przeprowadził od dnia 9 bm. **obniżkę cen cementu loco skład w Warszawie, jak następuje:**

za beczkę 200 kg ze zł 25.50—26.00 na zł 24,30 (7 proc.); za beczkę 180 kg ze zł 24,00—24,50 na zł 22,25 (9 proc.); za worek 50 kg ze zł 6,00—6,50 na zł 5,75 (12 proc.).

Ceny cementu będą w całej Polsce **analogicznie obniżone i przeliczone zależnie od położenia frachtowego.**

Niezależnie od powyższych zniżek przemysł cementowy podniósł stosowane **skonto kasowe o 3 proc.** oraz wyznaczył w stosunku do odbiorców hurtowych specjalną prowizję dodatkową zł 3 od każdej tonny cementu, odebranej ponad pewne ustalone odsetki od obrotów roku ub.

W związku z powyższem Rząd uważa swoją akcję w dziedzinie obniżki cen cementu za ukończoną.

# Ognisko K. P. W. w Tczewie

## liczące 2 tys. członków na nowej drodze rozwoju

We czwartek ub. tygodnia odbyło się roczne, walne zebranie tczewskiego Ogniska Kolejowego w własnej świetlicy przy udziale 700 osób.

Zebranie zagaił prezes Ogniska **p. Kopff** witając p. starostę, delegata Okr. Zarządu i przedstawicieli wojska oraz pokrewnych organizacyj.

Zebraniu przewodniczył **p. Oćwieja.** Po złożonem sprawozdaniu z działalności Zarządu i stanu kasy i ożywionej dyskusji, na wniosek komisji rewizyjnej w osobie p. Kaczorowskiego, **ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum.**

Jak ze sprawozdania wynikało, **Ognisko K. P. W. w Tczewie,** liczące blisko **2.000 członków,** rozwija się w b. szybkiem tempie, dzięki energicznej pracy Zarządu. Posiada zorganizowanych szereg klubów i sekcyj, jak: klub wioślarski, piłki nożnej, klub cyklistów, sekcję lekkoatletyczną itp. Majątek Ogniska w postaci kompletnego urządzenia świetlicy, taboru klubu wioślarskiego i sprzętu klubu piłki nożnej przedstawia wartość 10.000 zł.

Mimo jednak tak pokaźnej liczby członków, energicznej pracy Zarządu oraz żywotności klubu wioślarskiego i piłki nożnej, niestety z przykrością stwierdzić należy, że w ostatnim roku sprawozdawcz. za mało ujawniła się właściwa praca, t. j. z zakresu przysposobienia wojskowego, a to dzięki opornej opieszałości członków na niektórych odcinkach służbowych. — Bowiem w roku ubiegłym Ognisko K. P. W. czy to na ćwiczenia, czy też na uroczystości narodowe (jak to miało miejsce ostatni raz 3-go maja 1930 r.) wystawiało 3 kompanje z bronią w ręku, natomiast od maja począwszy do ostatniej chwili, poza udziałem 2 kompanij w manewrach K. P. W. w okolicach Kartuz, z trudem Zarząd mógł skompletować pół kompanji z bronią jako kompanję honorową celem wzięcia udziału w obchodach, a już o ćwiczeniach mowy nie było.

Spodziewać się należy, że w nowym roku stosunki w miejscowem Ognisku K. P. W. zmienią się na lepsze, że w zrozumieniu konieczności przygotowania wszystkich zdrowych i zdolnych do obrony granic z bronią w ręku, gdy zajdzie tego potrzeba, na ćwiczenia P. W. i W. F., organizowane przez komendanta P. W., pospieszą wszyscy jak dawniej że K. P. W w Tczewie, liczące 2.000 członków, nie trzy, ale pięć kompanij wystawić będzie zdolne.

W skład nowego Zarządu z małemi zmianami weszli ci sami. Prezesem został nadał pełen zapału i chętny do pracy p. **Kopff,** na wiceprezesów wybrano pp. **Hryniszczaka** (ponownie i **Lizonia.**

W nowym roku, w okresie wzmożonej akcji przysposobienia wojskowego rezerw, zwłaszcza tu na kresach, wobec stale wzmagającej się propagandy rewizjonistycznej w stosunku do Pomorza, życzymy Ognisku K. P. W. w Tczewie, jako najruchliwszej organizacji P. W. pomyślnego rozwoju w harmonijnej zgodzie a w rezultacie jak najlepszych wyników dla dobra Ojczyzny.

# Rozwój radjofonji w Świeciu

Pamiętamy wszyscy czasy, gdy posiadanie odbiornika radjowego było w Świeciu sensacją nielada, wszyscy przypominamy sobie koncerty radjowe w auli Gimnazjum przed pięciu laty, które gromadziły rzeszę ciekawych, pragnących oglądania cudu techniki, przenoszącej głos, w drodze powietrznej przez olbrzymie przestrzenie.

Od tych czasów, niezbyt od nas odległych dzieli nas jednak olbrzymia droga, jaką odbyło radjo, docierając do najdalszych zakątków świata, umilając czas i odświeżając umysły, spragnione duchowego pokarmu.

Dzięki potanieniu produkcji gotowych odbiorników i ich części składowych wzrasta z roku na rok i z miesiąca na miesiąc liczba radjoabonentów także i w naszem mieście, przekraczajac już liczbę abonentów telefonicznych.

Doskonale ilustruje się rozwój radjofonji w naszem mieście zestawieniem statystycznem z r. 1930 w porównaniu z rokiem 1931.

W styczniu 1930 r. wynosiła liczba zgłoszonych abonentów 137, w grudniu tegoż roku 171, a w marcu 1931 r. osiągnęła wysokość 204.

Pomiędzy aparatami odbiorczemi największą popularnością cieszy się odbiornik 3-lampkowy, aparatów więcej-lampkowych posiadamy kilka, detektorów zaś narazie tylko 2.

Ostatnio odbyta kontrola wykryła kilku radjopajęczarzy, a kary, które będą musieli ponieść, ci amatorzy bezpłatnych audycyj — odstraszą może innych od wstępowania w ich ślady. K.

# KRONIKA

## TORUN

Czwartek 2 Kwietnia

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Sroda Hugona

Czwartek Franciszka

— **Stan wody w Wiśle z dnia 31. 3.:** Zawichost +2,26, Warszawa +3.18, Toruń +5.00, Fordon +4.77, Chełmno +4.87, Grudziądz +5.15, Korzeniewo +5.42, Piekło +5.41, Tczew +5.10, Einlage +3.50, Schiewenhorst +3.22.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 1 kwietnia włącznie dyżuruje apteka „Centralna" ul. Chełmińska 6, tel. 169.

### Repertuar Teatru Miejskiego:

**Środa** 1 kwietnia o godz. 20 „Golgota".

W Wielki Czwartek, piątek i sobotę, dnia 2, 3 i 4 kwietnia teatr nieczynny.

### Repertuar kin:

**Palace** — „Tajemniczy Dżems".

**Świątowid** — „Cuda w górach Massabielskich".

**Lux** (kino dźwiękowe), ul. Strumykowa — „Wyspa zatopionych serc".

**Corso:** „Łódź piracka Nr. 777".

**Mars:** „Na fali życia".

### Z miasta

— **Zamiast życzeń świątecznych** złożył w administracji naszego pisma por. Marynarki Wojennej p. Żbikowski 5 zł. na Dom Żołnierza w Toruniu.

— **Stan pogody.** Prawdopodobny przebieg pogody: zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami. Naogół dość pogodnie. Chłodno. Słabnące wiatry.

— **Za darmo.** Dyrekcja kina „Światowid" chcąc dać możność zobaczenia pięknego filmu „Cuda w górach Massabielskich", urządza dzisiaj w środę o godz. 5 bezpłatny seans.

— **Kino Światowid** chcąc wszystkim dać możność w okresie przedświątecznym zobaczenia pięknego filmu religijnego pt. „Cuda w górach Massabielskich" na ostatnie 2 dni wyświetlania tegoż t. j. na dziś środę i jutro czwartek obniżyło ceny miejsc: Loża i I m. 1 zł, II miejsce 50 gr.

— **Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy Toruń** wzywa swych członków do przybycia na odczyt mjr. dypl. Zielińskiego. Odczyt ten pod tyt.: „Joffre, zwycięzca z nad Marny" odbędzie się dzisiaj, w środę dnia 1 kwietnia o godz. 18 w Kasynie Garnizonowem przy ul. Żeglarskiej. Zarząd koła Zw. Ofic. Rezerwy.

— **Wystawa prac Wilka-Osseckiego** (Rynek Nowomiejski 21) otwarta codziennie od godz. 11 do 18-ej. W niedziele i święta od godz. 13 do 15.

— **Walne zebranie Stowarzyszenia Buchalterów na woj. Pomorskie** odbędzie się dnia 9 kwietnia br. o godz. 20 w lokalu Kupców Chrześcijańskich ul. Żeglarska 1.

— **„Kujawiacy" w Polonji.** Od dnia 2-go kwietnia br. restaurację i kawiarnię hotelu Polonji obejmuje nowy dzierżawca p. Łuniewicz. Osoba p. Łuniewicza, znanego fachowca, pozwala przypuszczać, że lokal prowadzony będzie wzorowo. Z dniem 6 kwietnia koncertować będzie w Polonji orkiestra Kujawiaków.

— **Szkoła kierowców samochodowych.** W związku z zbliżającym się sezonem wycieczkowym, znana od lat 11 szkoła kierowców samochodowych K. Cierpiałkowskiego rozpoczyna nowy kurs fachowy i dżentelmeński dla pań i panów. Ze szkoły K. Cierpiałkowskiego w ciągu 11 lat jej istnienia wyszedł cały legjon szoferów zawodowych, a także dyplom uzyskało setki osób ze sfer wojskowych i inteligencji.

— **Baczność Bracia Strzelcy.** Zebranie miesięczne, które odbyć się miało dnia 2 kwietnia rb. nie odbędzie się ze względu na nadchodzące święta, zebranie to odbędzie się w czwartek dnia 16 kwietnia br.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny (pół kilo) masło 2.20—2.50, śmietana 2—2.30 za litr, jajka mendel 1.80—2, twaróg 0.40—0.50, kapusta modra 0.30—0.50, biała 0.20—0.40, sałata główka 0.30—0.40, rabarbara 1 zł, rzodkiewka 0.30 pęczek, groch 0.20, fasola0.30, jabłka 0.60—1 zł. Na targu mięsnym płacono za (pół kilo) wieprzowiny 0.50—1 zł, cielęciny 0.80, słoniny 1.30, świeżej 1.10, wołowiny 0.90, skopowiny 0.80. Za drób płacono: kaczki 5—6 zł, kury 3—5 zł, gęsi 10—12, gołębie para 1.50—2. Na targu rybnym zanotowano następujące ceny: szczupaki 1.50—2, sandacze 3.50, liny 2.20—2.50, karpie 2 zł, okonie 1.50, ryby białe 0.60. Ruch na targu dość ożywiony.

— **Zgony.** Dnia 31 marca 1931 zmarli w Toruniu: Juljan Buller ur. 19. 8. 1882, Heinz Wysocki ur. 18. 3. 1931, Olga Golińska ur. 23. 9. 1909, Petronela Dzięciołowska z d. Kalniowska ur. 31. 5. 1876.

# Wystawa zbiorowa art. mal. Oseckiego

## Impresje i refleksje

Z nazwiskiem Oseckiego kojarzyła się w moim umyśle zawsze grafika. Mimowoli nasuwało mi ono przepiękną Matkę Boską Ostrobramską, ciche i ciasne zaułki starego Poznania, utrwalone rylcem czy igłą stalową na płycie miedzianej, heroiczne kompozycje drzeworytów. Tak się jakoś złożyło, że **grafik malarza Oseckiego zawsze usuwał w cień, na dalszy plan.** Malarza Oseckiego poznałem w całej pełni dopiero teraz dzięki zbiorowej wystawie dzieł artysty przy Rynku Nowomiejskim 21.

**Kto, jak ja, wchodził na wystawę, nastawiony na grafikę, tego w pierwszej chwili oślepić musiał słoneczny blask, bijący szeroką,** rozedrganą falą z barwnych płócien artysty. W potokach gorącego słońca, jakiego nie znamy na naszej chmurnej północy, pławią się krajobrazy południa, które oko odrazu wyławia z pośród innych pejzaży. Odznacza je ta niczem niezmącona przejasna słoneczność, spotykana tylko na południu, podczas gdy krajobrazy polskie naszego artysty nawet najbardziej rozsłonecznione zawsze owiane są smętną, choć często przyciszoną zadumą, unoszącą się nad naszemi polami i niwami. Dowodzi to wysokiej sztuki artysty, umiejącego odczuć duszę krajobrazu i przelać ją na płótno. Płótna Oseckiego żyją, każde swem odrębnem życiem. Każde z nich jest impresją chwili czy wrażenia, gorąco odczutą, z całą pasją temperamentu malarskiego. Takiemi, niezwykle subtelnemi impresjami są szczególnie kwiaty, które na obrazach Oseckiego nie tracą nic ze swej aksamitnej miekkości i tylko kwiatom właściwej krasy. Jeszcze jeden, szczególnie silny dowód, subtelnej wrażliwości artysty na piękno.

Bujny temperament malarski Oseckiego wyładowuje się w przeróżnych tematach i przeróżnycób technikach. Już pobieżny przegląd prac, zgromadzonych na wystawie, dowodzi szerokiej rozległości skali zainteresowań i zdolności artystycznych Oseckiego, który z równą maestrją rozwiązuje każdy temat malarski, do którego przystępuje, a jednak każdy inaczej, w odrębny sposób.

Pogląd na całokształt twórczości artystycznej Oseckiego nie byłby pełny, gdyby pominąć jego dzieło graficzne.

Prace graficzne artysty, zgromadzone w salonach na piętrze, odznaczają się również wielką różnorodnością tak pod względem techniki jak i ujęcia artystycznego. I tutaj podziwiamy niezwykłą subtelność rysunku w akwafortach czy akwatintach. Podziwiamy wspaniałe efekty artyst., jakie artysta wydobywa najprostsz. środkami, operując nimi po mistrzowsku i jaknajoszczędniej, umiejętnie rozmieszczając światła i cienie. I tutaj każda z najdrobniejszych prac graficznych prosi się o to, by dłużej się nią rozkoszować. Prawdziwą ozdobą zbioru graficznego są plansze z teki o „starym Poznaniu", którym poświęcimy jeszcze osobną wzmiankę w związku z refleksjami, jakie tutaj się nasuwają. Nie można pominąć milczeniem wspomnianej już „Matki Boskiej Ostrobramskiej" oraz przyciągającego od razu wzrok wszystkich „Chrystusa Milatyńskiego", uderzającego mistrzowskim wprost ujęciem. Dokoła „Chrystusa" widzimy 6 akwafort, przedstawiających pamiątki polskie w Paryżu i wydane w wydaniu książkowem z tekstem Aurelji Wyleżyńskiej p. t. „W mieście świata — paryskie ścieżki". Do książki tej również jeszcze powrócimy.

Śmiało możemy powiedzieć, że wystawa prac Oseckego jest wydarzeniem artystycznem dla Torunia.

W. W.

# „Słowo Pomorskie" przed sądem za obrazę gen. Berbeckiego

W sierpniu 1926 r. ukazał się w „Sł. Pom." artykuł p. t. „Z przeszłości szabli gen. Berbeckiego", który w niesłychany sposób napadał na gen. Berbeckiego, zarzucając mu należenie do spisku mającego na celu zabicie arcybiskupa Kakowskiego.

Pierwsza rozprawa odbyła się w tej sprawie przed Sądem Okręgowym w Toruniu dnia 16 lutego 1927 r., w której wyniku Trybunał zasądził odpowiedzialnego redaktora „Sł. Pom." Wojdera **na jeden rok więzienia.** Wyrok ten ówczesny Sąd Apelacyjny, jako kasacyjny, uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okr. w Toruniu.

Sąd Okręgowy po odbytej w dniu 9 grudnia 1927 r. rozprawie zasądził osk. Wojdera **na 6 miesięcy więzienia.** Z powodów formalnych Sąd Apel. i ten wyrok uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okr., który wyrokiem z dnia 7 lutego 1930 r. **wyrok I instancji zatwierdził.**

Od wyroku tego skazany wniósł apelację. W ubiegły poniedziałek odbyła się ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym. Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. Kurkowski, jako wotanci zasiadali Sosiński i Kolarz. — Oskarżał wiceprokurator S. A. Bieńkowski. Rozprawa trwała prawie cały dzień.

Po zamknięciu przewodu, zabrał głos prok. Bieńkowski, który w dwugodzinnej mowie uzasadnił akt oskarżenia i wniósł o zatwierdzenie wyroku ostatniej instancji. Przemówienia obrońcy trwały przeszło 3 godziny.

Ogłoszenie wyroku nastąpi dnia 2 kwietnia 1931 r. o godz. 12.

# Dalsze 1300 rodzin bezrobotnych otrzymało bony żywnościowe

Sekcja Rozdzielcza Tow. Opieki Nad Bezrobotnymi w Toruniu wydała w dniu 26 marca na ósmy tydzień objęty akcją Tow. bony żywnościowe dla 1358 rodzin a 3436 członków tychże rodzin bezrobotnych.

Ogółem wydano na ten tydzień bony na 6530 funtów chleba, na 1630 funtów słoniny i na 777 litrów mleka. Wydawanie bonów żywnościowych na następny (dziewiąty tydzień) odbędzie się dla bezrobotnych fizycznie pracujących od litery A. do M. w czwartek, dnia 2 kwietnia br. od litery N. do Z. w piątek — dnia 3 kwietnia br. od godz. 9 rano począwszy w lokalu wypłat Magistratu przy ul. Wały.

Bony żywnościowe dla bezrobotnych umysłowo pracujących wydawać się będzie w tymże lokalu w piątek dnia 3 kwietnia br. od g. 14 do 15.

Bezrobotni, tak fizycznie jak umysłowo pracujący wykazać się winni legitymacją bezrobocia z Państw. Urzędu Pośr. Pracy.

# Pracownicy zawodów mechanicznych organizują się

W sali „Gospody" przy ul. Sukienniczej odbyło się w ubiegłą sobotę pierwsze plenarne zebranie Związku Pracowników Zawodów Mechanicznych. Obrady zagaił prezes Związku p. cechmistrz Szulc. Po odczytaniu protokółu z zebrania organizacyjnego, które odbyło się w dniu 14 marca br., przez sekretarza p. Wysockiego, prezes przedstawił zebranym opracowany przez Zarząd statut. Po krótkiej dyskusji statut uchwalono w brzmieniu przedłożonem przez zarząd.

W dalszym ciągu obrad przyjęto szereg uchwał, m. in. uchwałę w sprawie wysokości składki członkowskiej, którą na wniosek wiceprezesa p. Buczkowskiego ustalono na 2 zł. miesięcznie, wpisowe ustalono na 4 zł.

W wolnych głosach prezes wskazał na konieczność zorganizowania się pracowników zawodów mechanicznych. Tylko zrzeszeni w jedną silną organizację pracownicy dziś tak zaniedbanych zawodów mechanicznych będą mogli wywalczyć sobie należne prawa i przyczynią się do podniesienia zawodów mechanicznych.

W ogólnej dyskusji p. Trawiński podkreślał konieczność urządzania fachowych odczytów wykładów i kursów celem dalszego kształcenia pracowników. Mówca poruszył również sprawę opłakanego bytu tych uczniów, którzy pracują w pokątnych warsztatach właścicieli niewykwalifikowanych, czemu należałoby jaknajprędzej zaradzić. Po omówieniu szeregu spraw drobniejszych zebranie zamknięto.

Zarząd nowego zrzeszenia ukonstytuował się jak następuje: cechmistrz p. Szulc — prezes, wiceprezes p. Buczkowski, sekretarz p. Wysocki, skarbnik p. Lewandowski. W skład zarządu jako ławnicy wchodzą pp. Spychała i Szymański. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 11 kwietnia o godz. 20 w sali „Gospody" przy ul. Sukienniczej.

# Uroczystości wielkotygodniowe

## Wielki piątek

Dzień odkupienia. Ceremonje kościelne w tym dniu noszą głębokie znamię smutku. Kolor szat — czarny. Śpiew ponury, pogrzebowy, przez który niekiedy, niby wyrzut bolesny, przebija się skarga Zbawiciela: „popule meus" — Ludu mój, cóżem Ci uczynił? — Kapła przystąpiwszy do ołtarza upada na jego stopniach, leży krzyżem trwając w rozważaniu Męki Pańskiej. Po modlitwie za kościół i za wszystkich ludzi, nawet za pogan i żydów, jakby dla podkreślenia, że Jezus za wszystkich ludzi umarł, odbywa się odsłonięcie i adoracja krzyża: „Ecce lignum crucis" — Oto drzewo krzyża, na którem zawisło Zbawienie. — Następnie kapłan zdejmuje krepę, idzie do ołtarza, kładzie krzyż na specjalnie przygotowanym kobiercu, klęka 3 razy i całuje nogi Zbawiciela, którą to ceremonję powtarzają wierni.

Po tej adoracji krzyża ksiądz w asyście udaje się do kaplicy, względnie do bocznego ołtarza, bierze Hostję Św. poprzedniego dnia tam przeniesione i wraca w procesji przed ołtarz, gdzie m. i. jedną ręką podnosi Hostję Św. na znak, że tylko pod jedną postacią Zbawiciel jest na ołtarzu obecny. Drugą Hostję osadza kapłan w monstrancji, którą okrywa białym welonem i niesie do grobu Chrystusa i tam ją ustawia do publicznej adoracji.

# Wisła zalała bulwary na Nadbrzeżu

Stan wody w Wiśle od kilku dni stale wzrasta. W dniu wczorajszym poziom wody w Wiśle dosięgnął +5.10. Woda zalała częściowo bulwary na Nadbrzeżu i łąki nadwiślańskie pod Dybowem oraz łąki, położone na prawym brzegu Wisły, graniczące z Parkiem Miejskim.

Niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża. Woda w Wiśle pomału opada. Onegdaj stan wody wynosił 5.14, w dniu wczorajszym 5.10.

# Panteon zasłużonych

W pewnych kołach rajców miejskich utrzymuje się przekonanie, że w przyszłym panteonie zasłużonych mężów gospodarki miejskiej będą tylko wykresy, ilustrujące dziury budżetowe.

Odpowiedni wniosek zgłosi prezydjum Magistratu z prezydentem miasta na czele.

# Kurs przygotowawczy do drugiego egzaminu praktycznego w Toruniu

Zarząd Ogniska Związku P. N. S. P. w Toruniu organizuje w nadchodzące wakacje w miesiącu lipcu kurs przygotowaczy do drugiego egzaminu praktycznego.

Przy kursie zorganizowana będzie szkoła ćwiczeń.

Praca prowadzona będzie przez wybitnych prelegentów. Ze względu na to, iż prelegenci chcą polecić pewne prace do przygotowania, zapisy przyjmuje się do połowy maja. Pożądanem jest we własnym interesie kolegów zgłaszanie się jaknajrychlejsze.

Opłata za miesięczny kurs wynosi 45 zł. Noclegi bezpłatne zapewnione. Koszty utrzymania minimalne.

Dla koleżanek i kolegów z dalszych okolic kraju doskonała okazja do zwiedzenia Pomorza. (Na odpowiedzi listowne prosimy dołączyć znaczek pocztowy).

Przy zgłoszeniu się należy przesłać zadatek w kwocie 15 zł.

Adres: Ognisko Związku P. N. S. P. w Toruniu, Żeglarska 6, I p.

## Jabłonowo

— **Utworzenie Koła Opicki Szkolnej.** — Dzięki staraniom kierownika szkoły p. Hoffmanna odbyło się przy udziale miejscowych księży, nauczycielstwa i rodziców organizacyjne zebranie Koła Opieki Szkolnej. Na przewodniczącego powołano p. nacz. Sarnowskiego na sekretarza p. Obrębskiego, poczem p. Hoffmann wygłosił referat o celach i zadaniach Koła.

Przed „Opieką Rodzicielską“ w Jabłonowie leży cały szereg problemów, których rozwiązanie pomyślne podniesie w wysokim stopniu materjalny i estetyczny stan szkoły. Harmonijna współpraca domu ze szkołą przyczyni się niewątpliwie i do osiągnięcia lepszych rezultatów w wychowaniu intelektualno-moralnem i fizycznem młodego pokolenia. Wierzymy, że tak będzie, bo na czele O. R. stanęli ludzie znani z energji, poświęcenia i umiejętności służenia sprawie tak szczytnej, jak troska o przyszłą generację Polski.

W skład zarządu weszli pp.: Sarnowski Roman — prezes, ks. prob. Czubek — wiceprezes, Piaszczyk sekretarz, Wuerfel skarbnik.

Komisja rewizyjna i ławnicy pp. Klesiński, Słupski, Szytniewski, Szymański, Barkarewicz, Orłowski Antoni, Ulatowski, Jaworski, Rocol, Kuhn, Pawłowski. Z urzędu w skład zarządu wchodzi kier. szkoły i delegat Rady pedagogicznej.

— **Zw. Strzelecki w Buku Góralskim.** Z inicjatywy pp. kierownika szkoły Bielskiego i sołtysa Baczewskiego powstał w naszej wsi Oddział Związku Strzeleckiego. Na zebraniu organizacyjnem wygłosił referat o ideologji organizacji obyw. Obrębski z Jabłonowa. Na czele Oddziału liczącego 30 członków stanął zarząd w następującym składzie pp.: Baczewski prezes, Kurowski wiceprezes, Bielski i Stryszowska referenci wych. obyw, Kurowski sekretarz, Ignaś komendant.

— **Z życia Zw. Strzeleckiego.** Oddział Związku w Jabłonowie istniejący zaledwie od trzech miesięcy, liczy już 45 członków, posiada piękną świetlicę z aparatem radjowym w której w każdą niedzielę o godz. 3 popoł. i w każdy czwartek o godz. 8 wiecz. odbywają się zbiórki — oprócz tego godziny radja skupiają młodzież dość często. Prezesem Oddziału jest obyw. Hoffmann, kier. szkoły, sekretarzem p. Kędziorskim, skarb. p. Barański, referentami wych. odbywatelsk. p. Obrębski, Katryński, Bonowicz (kom.) Klin.

Publicznym chrztem Oddziału był dzień imienin Marszałka Piłsudskiego. Oddział wyruszył na ulicę i za przysposobieniem kolejowem dziarsko z bronią na ramieniu przemaszerował przez miasto.

W skład „Koła Opieki“ Z. S. liczącego 70 osób wchodzi elita miejscowego obywatelstwa.

## Kartuzy

— *Kredyty dla przemiosła i drobnego przemysłu* przyznał Bank Kasie Oszczędności w Kartuzach. Kredyty te rozdzielać będzie specjalny komitet opinjodawczy pod przewodnictwem p. starosty Bieńkiewicza. Kredyt ten jest na 10 kwartałów a oprocentowanie wynosi 8 procent rocznie. Wnioski składać należy do dnia 15 kwietnia w KKO. z podaniem 2-ch żyrantów — reczycieli.

## Skarszewy

— *Ku czci Marszałka* odbył się w Skarszewach szereg uroczystości. Tradycyjny capstrzyk zgromadził liczne rzesze obywateli manifestujących na cześć Wodza. Po capstrzyku odbyła się akademja, którą przygotował kier. szkoły p. Kuhn, po przemówieniu którego odbyły się występy orkiestry i chóru szkoły dokształcającej oraz wykład p. Żyłkowskiego. W sam dzień imienin odbył się piękny poranek dla dziatwy w szkole powszechnej a następnie msza św. w której wzięli udział przedstawiciele władz oraz organizacje miejscowe: Strzelec, Sokół, Hufiec szkolny, Bractwo Kurkowe, KPW, Mł. Kat. oraz delegacje prawie wszystkich organizacji społecznych. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Klink, a pienia na chórze wykonał chór „Lutnia“ pod batutą p. Bucz ka przy akompanjamencie orkiestry dętej. Po nabożeństwie przemawiali na Rynku pp.: Gąsowski, dr. Weyda i dr. Jodłowski, poczem odbyła się imponująca defilada. Wieczorem na sali „Polonji“ wypełnionej po brzegi odbyła się uroczysta akademja, której program gorąco oklaskiwali licznie zebrani.

## Lubawa

— **Podziękowanie.** W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Lubawie o godz. 19,30 na sali p. Kowalskiego uroczysta akademja. Stosownie do uchwały Komitetu przeznaczono czysty zysk z tejże na ubogich miejskich, który wynosił 57,30 zł. Kwotę tą wręczono Tow. Pań Miłosierdzia na święconkę dla ubogich miejskich, jaką urządza Towarzystwo w ciągu Wielkiego Tygodnia. Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej akademji, a Komitetowi Wykonawczemu za przeznaczenie czystego zysku na tak wzniosły cel, składam w imieniu biednych miasta szczere „Bóg zapłać“! Pater, burmistrz m. Lubawy.

W tutejszym rejestrze handlowym B wpisano pod nr. 176 Drukarnia Robotnicza, spółka z ograniczoną poręką z siedzibą w Toruniu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie drukarni i zakładów mających związek z przemysłem graficznym a mianowicie dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, które dotychczas było prowadzone pod firmą Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Kapitał zakładowy wynosi 30.000 zł. Kierownikiem spółki mianowano Antoniego Antczaka. Umowę spółki zawarto 13. 1. 1931 r. (7368

Toruń, dnia 25 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze stowarzyszeń pod nr. 20 wpisano: Klub Kapitanów Marynarki Handlowej w Gdyni. Statut sporządzono w dniu 19 marca 1930 r. Do powzięcia uchwał zarządu wymagane są conajmniej trzy głosy. Prezesem zarządu ustanowiono: 1) Kapitana E. Borkowskiego w Gdańsku, wiceprezesem kapitana Tadeusza Ziółkowskiego w Gdańsku; sekretarzem - skarbnikiem — kapitana Tadeusza Szczygielskiego w Tczewie, a zastępcami: 1) kapitana Mamerta Stankiewicza w Gdyni i kapitana Tadeusza Bramińskiego w Gdyni.

Gdynia, dnia 16 październ[illegible]ka 1930.

Sąd Grodzki.





**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze stowarzyszeń pod nr. 17 zapisano: Towarzystwo Ognisko Rob. Józefa Piłsudskiego w Gdyni. Statut sporządzono dnia 24 kwietnia 1930. Członkami zarządu ustanowiono: 1) inżyniera dyplomowanego Maksymiljana Zuske'go w Gdyni, 2) Jana Ślaski'ego w Gdyni, 3) Zygmunta Cieślikowskiego w Gdyni, 4) Henryka Kusionowicza w Gdyni i 5) Antoninę Porzezińską w Gdyni.

Gdynia, dnia 28 czerwca 1930.

Sąd Grodzki.



**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze stowarzyszeń pod nr. 16 wpisano: Związek Armatorów Polskich w Gdyni. Statut sporządzono dnia 24 maja 1929. Członkami zarządu ustanowiono: dyrektora Juljana Rummla w Gdyni, inżyniera Korzona w Gdyni i komandora Stanisława Witkowskiego w Gdyni.

Gdynia, dnia 13 czerwca 1930.

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 2 lutego 1931 r. przy firmie Źródło Konfekcji właściciel: Mordka Fiszoff Toruń: Firma wygasła. (7369

Sąd Grodzki Toruń.



**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 71 przy firmie „American Scantic Line w Polsce Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dopisano: Williamowi Birtwistle Riley'owi w Warszawie udzielono prokury.

Gdynia, dnia 19 września 1930 r.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.**

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 99 zapisano firmę: Henryk Zabłocki, Jen. Przedstawiciel na Polskę i Gdańsk „Auto-Tricycle", Gdynia. Właścicielem jest Henryk Zabłocki, handlowiec w Orłowie. (7372

Gdynia, dnia 26 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.**

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 98 zapisano firmę: Inż. Bukojemski i B. Krajewski, Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych w Gdyni. Wspólnikami są: Bronisław Krajewski, budowniczy i Miron Bukojemski, inżynier dyplomowany, obaj w Gdyni. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 11 lutego 1931 r. Do zastępstwa spółki są wyłącznie upoważnieni: obaj wspólnicy łącznie. (7373

Gdynia, dnia 12 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 5 marca 1931 r. przy firmie Stanisław Czarniak Toruń: Firma wygasła. (7370

Sąd Grodzki Toruń.



W rejestrze handlowym wpisano w dniu 5 lutego 1931 r. firmę: Auto Traktor Anna Cierpiałkowska, Toruń, a jako jej właściciela Annę Cierpiałkowską, żonę kupca z Torunia. Kupcowi Pawłowi Cierpiałkowskiemu z Torunia udzielono prokury.

Sąd Grodzki Toruń.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 61 zapisano: „Pułaski" P. B. R. F. parowiec pasażerski, dwuśrubowy ze stali okrętowej. Właściciel: Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe, Sp. Akc. Linja Gdynia — Ameryka (Polish Transatlantic Shipping Company, Limited Gdynia — America Line) w Gdyni. Port ojczysty statku Gdynia.

Gdynia, dnia 18 października 1930 r.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze stowarzyszeń pod nr. 18 wpisano: „Dom Marynarza" po angielsku „Sailors home" w Gdyni. Statut sporządzono dnia 5 czerwca 1929. Członkami zarządu ustanowiono: 1) dyrektora Juljana Rummla w Gdyni, 2) komandora Stanisława Witkowskiego w Gdyni, 3) dyrektora Napoleona Korzona w Gdańsku, 4) komandora Tadeusza Ziółkowskiego w Gdańsku i 5) starostę Władysława Staniszewskiego w Toruniu.

Gdynia, dnia 22 lipca 1930.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze stowarzyszeń pod nr. 21 wpisano: „Klub Obywatelski Gdynia". Statut sporządzono dnia 31 marca 1930. Umowy, kontrakty, czynności notarjalne i pełnomocnictwa podpisywane są przez dwóch członków zarządu a to przez prezesa lub wiceprezesa wraz z sekretarzem lub skarbnikiem i osoby te uprawnione są do zastępstwa prawnego stowarzyszenia na zewnątrz. Uchwały zarządu są ważne jeżeli zapadają w obecności conajmniej 3 członków. Członkami zarządu ustanowiono: Dr med. Zygmunta Szymkiewicza, kupca Piotra Wodnieckiego, bankowca Jerzego Hildta, kupca Dr Stanisława Darskiego i handlowca Zygmunta Wussaka, wszystkich z Gdyni.

Gdynia, dnia 2 grudnia 1930 r.

Sąd Grodzki.

# Bardzo tanio!

Towar pierwszorzędny! — Wybór olbrzymi!

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pończochy damskie | rodzaj Macco, trwałe | 2.20 | Rękawiczki damskie | imitacja duńskich | 3.50 | Czepki batystowe | białe przybrane koronką i wstawką | 1.50 |
| Pończochy damskie | jedwab do prania | 3.25 | Rękawiczki damskie | najnowszy fason, kremowe i kolor. | 4.20 | Koszulki damskie dzienne, | przybrane koronką . . . od | 2.45 |
| Pończochy damskie | jedwabny flor kotonowe | 3.25 | Rękawiczki damskie | glazowe znane z dobrego kroju | 6.75 | Koszulki damskie nocne, | przybrane koronką klockową od | 5.00 |
| Pończochy damskie | prima fil d'ecosse | 4.20 | Rękawiczki dziecięce | białe i kolorowe . . . od | 2.25 | Majteczki damskie | przybrane koronką | 3.75 |
| Pończochy damskie | prawdziwy jedwab do prania | 3.85 | Rękawiczki męskie | imitacja duńskich | 3.60 | Paski białe | z czterema podwiązkami | 1.95 |
| Pończochy damskie | Jedwab angielski „Szarotka" | 6.75 | Rękawiczki męskie | „Nappa" trwałe | 9.50 | Paski | kolorowe adamaszk. — 4 podwiązki guma jedw. | 3.00 |
| Pończochy damskie | najprzedniejszy Bemberg „Róża" | 8.50 | Pantalony damskie | jedwabne na gumie . . . od | 4.50 | Biustonosze | białe madapolamowe | 1.85 |
| Pantalony damskie | trykotowe na gumie duży rozmiar | 1.80 | Kombinacje damskie | trykotowe kolorowe | 3.90 | Biustonosze | białe nansukowe | 2.65 |
| Pantalony damskie | „Macco" na gumie | 2.80 | Kombinacje damskie | majteczkowe trykotowe | 6.00 | Biustonosze | z trykotu bawełnianego | 3.50 |

**Nowości wiosenne we wszystkich oddziałach!** **Modne apaszki już od 10.00**

POZNAŃ / TORUŃ **S. KAŁAMAJSKI** Zlecenia zamiejscowe wysyłam odwrotnie. 7338

---

**ŚWIATOWID** Dziś i dni następne! **Dziś ceny zniżone!** **Loża i I. m. 1 zł., II. 50 gr.** Pierwszy film religijny **„Cuda w górach Massabielskich"**

**DŹWIĘKOWE — KINO — PALACE** **Dziś i dni następne!** Fascynujący dramat dźwiękowy i mówiony! **„Tajemniczy Dżems"** wg. sztuki teatralnej w rolach główn. **William Haines, L. Barrymore Slim i L. Hyams** ponadto obfity nadprogram.

---

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

**Dnia 2 kwietnia o godz. 9 sprzedawać będę w Sławkach u Sawickiego najwięcej dającemu za gotówkę: maszynę do szycia, zegar, obrazy, szafę, konsolkę, firany; o godz. 11 w Otłocznie, zbiór przed karczmą: samochód ciężarowy, konia, jęczmień, pszenicę, okna inspektowe, wóz, kartofle, maszyny rolnicze, warchlaki, wikliny, kultywator; o godz. 13 w Popiołach w firmie „Gospodarz": kompl. urządzenie mleczarni; o godz. 15 w Grabiu, zbiórka przed karczmą: maszyny rolnicze, świnie, powózki, krowę, siano, żyto, jęczmień, sprzęty domowe i inne.** (7398

**Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.**

**LICYTACJA.**

**Dnia 2 kwietnia br. o godz. 10 sprzedawać będę na składnicy firmy Hartwig, Dworcowa 72: 1 samochód ciężarowy używany, 5 skrzyń wina owocowego, 20 paczek śledzi pieczonych, 11 skrzyń makaronu, 1 skrzynię musztardy, toczydło wiertnicze, maszynę rzeźnicką, 50 oliwiarek, skrzynię pilników, laski, partje mebli używanych (kanapy, łóżka, szafy, stoliki nocne, maszynę do szycia, naczynia stołowe i kuchenne.**

**7381) Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.**

# PRZETARG.

**Szkoła Podch. dla Podofic. w Bydgoszczy sprzeda w drodze przetargu całoroczny nawóz koński od 1. 4. 1931 do 31. 3. 1932 r.**

Oferty w zalakowanej kopercie należy składać do dnia 10. 4. 1931 r. do Kwatermistrza Szkoły. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadjum 3 proc. do kwoty oferowanej. Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi dnia 13 kwietnia br. o godz. 10 w kancelarji kwatermistrza. Bliższe informacje udziela kwatermistrzostwo od godz. 9 do 11. Kwatermistrzostwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. Koszta niniejszego ogłoszenia ponosi oferent. (7379

**Kwatermistrz Szkoły:**
**(—) Żórawski, mjr.**

**Chorym i ciężko cierpiącym**
z przewlekłemi i zakaźnemi chorobami wycieńczonym i uznanym za nieuleczalnych poleca się:
**Cišlak, Naturalista, Katowice**
7313 ul. Młyńska 15.
Pismo „Droga do zdrowia" wysyła bezpłatnie.

# Płyty chodnikowe

z grysikiem prasowane hydraulicznie pod ciśnieniem 200 kg. cm. 2 w każdej ilości oddaje

**Biuro inżynierskie** 7389
**FRANCISZEK GŁOWACKI**
**Bydgoszcz, Marsz. Focha 9.**

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nrż 71 przy firmie „American Scantic Line w Polsce z ograniczoną poręką w Gdyni, dopisano: Zastępca kierownika ustanowiono handlowca Witolda Jasińskiego w Gdyni. Handlowiec Ragnvald Fredriksen ustąpił z stanowiska zastępcy kierownika.

Gdynia, dnia 23 lipca 1930.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze stowarzyszeń pod nr. 19 zapisano: Towarzystwo Przyjaciół Orłowa, Orłowo. Statut sporządzono dnia 27 września 1927 r. Ustanowiono 1) Jana Maciaszka, prezesem, 2) inżyniera Zawadzkiego, zastępcą prezesa, 3) Podhorską — Okołów skarbnikiem, 4) Piotra Kuchcińskiego sekretarzem, a 5) a) inżyniera Zdzierz-Zuske-go, 6) Prof. Morelowskiego 7) ks prob. A. Kurowskiego członkami zarządu.

Gdynia, dnia 9 października 1930.

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie „Cegła", Spółka Akcyjna Grębocin, że uchwałą Rady Nadzorczej z 10. 3. 31 r. ustanowiono jednoosobowy zarząd w osobie Tadeusza Godlewskiego z Warszawy, ul. Korzeniowskiego 4. (7367

Toruń, dnia 20 marca 1931 r.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 58 zapisano: „Kościuszko" P. B. R. D. parowiec pasażerski dwuśrubowy. Właściciel Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe Sp. Akc. Linja Gdynia — Ameryka (Polish Transatlantic Shipping Company, Limited Gdynia — America Line w Gdyni. Port ojczysty Gdynia.

Gdynia, dnia 26 sierpnia 1930 r.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 59 zapisano: „Polonia" P. B. R. C. parowiec pasażerski, dwuśrubowy. Właściciel Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe Sp. Akc. Linja Gdynia — —Ameryka (Polish Transatlantic Shipping Company Limited Gdynia — America Line) w Gdyni. Port ojczysty Gdynia.

Gdynia, dnia 16 września 1930 r.

Sąd Grodzki.

# *Oddział robót ręcznych*

*znacznie powiększyłem dołączając*

***firany, story i kapy na łóżka***

***wykonane na siatce***

***Znane niskie ceny!!!***

*Stała wystawa w Łuku Cezara.*

***S. Kałamajski***

7377

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 63 zapisano: „Dar Pomorza" P. B. J. Z. żaglowiec szkolny z silnikiem. Właściciel: „Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Port ojczysty Gdynia.

Gdynia, dnia 6 grudnia 1930 r.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 64 zapisano: „Chorzów" P. B. H. Z. parowiec towarowy. Właściciel: Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga Polska" w Gdyni. Port ojczysty Gdynia.

Gdynia, dnia 31 grudnia 1930 r.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 57 zapisano: „Kopernik" P. B. L. J. parowiec towarowy jednośrubowy. Właściciel: „Polryż" Spółka z ograniczoną poręką w Krakowie. Port ojczysty Gdynia.

Gdynia, dnia 2 czerwca 1930 r.

Sąd Grodzki.

**Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny „Mimoza"**
(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodą **Cedib** usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwałe przyciemnia brwi i rzęsy Toruń. Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

**Gabinet Kosmetyczny „Markiza"**
przy ul. Bydgoskiej 26a, parter, masaże lecznicze, kosmetyczne, maski odmładzające, upiększające. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7033

Już tylko
**3 Knury W. R. Ang. Białej,**
po ojcu „Prestige Bychawski" w wieku od 6—11 m. są niedrogo do sprzedania majątek Gródki, poczta Gródki, pow. działdowski. 7291

Największy wybór
Najnowsze fasony
Najniższe ceny
Kapeluszy damskich
Parasolek
Pończoch
**Salon Mód**
**Toruń,** Żeglarska 27 **Grudziądz,** Plac 27 stycznia 25/26

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 62 zapisano: „Robur V" P. B. M. G. stalowy parowiec towarowy jednośrubowy. Właściciel: „Polskarob" Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, Spółka Akcyjna w Gdyni. Port ojczysty Gdynia.

Gdynia, dnia 7 listopada 1930 r.

Sąd Grodzki.

ZAKŁAD
Zegarmistrzowsko-Jubilerski
**L. Koncki**
Toruń, Król. Jadwigi 13/15
Poleca w wyborze zegary, zegarkie, biżuterję, ślubne obrączki, platery. Oraz wykonuje precyzyjne reparacje po cenach zniżonych. 7255

**Sadzonki,**
500000 szt. sosny jednorocznej i większa ilość **brzozy** w wieku od 3—7 lat, jest do sprzedania. Majątek Gródki, poczta Gródki, powiat działdowski. 7292

**Pokój**
umeblowany niekrępujący dla pani lub pana. Bydgoszcz Ossolińskich 18. I. p. prawo. 7381

**Zegary,**
zegarki, platery, biżuterję, ślubne obrączki po cenach zniżonych poleca
**Kazimierz Bibik**
Szewska 24.
Udzielam kredytu na asyg. Spółdzielni Kredyt 7342

**Delikatesy**
**Owoce**
**Wina**
**Likiery**
**Koniaki**
**Krajowe**
**Zagraniczne**
Wszelkich gatunków!
**Edmund Grześkowiak**
dawn. Damman & Kordes
**Toruń** 7392
Stary Rynek 31. tel, 51.

**Biurko**
dębowe nowe okazyjnie na sprzedaż ul. Szczytna 6. w składzie. 7327

Mundury 7322
Szasery
Płaszcze
Bluzki
letnie
dla **P. P. Wojskowych**
na dogodnych warunkach wykonuje
**B. Doliwa**
**Toruń**
Stary Rynek 6. tel. 43. obok Dworu Artusa
Materjały cywilne i wojskowe stale na składzie

**Na święta**
**Wina, wódki, likiery, rumy, araki i koniaki Spirytus** na cele domowe i lecznicze. Wszelkie towary kolonjalne i spożywcze, poleca w dużym wyborze po cenach umiarkowanych
**Fa. Raczyński,**
Toruń, Mickiewicza 127
Udzielam kredytu na asygnaty Spółdzielni „Kredyt". 7404

**Na sezon wiosenny KRAWATY**
**olbrzymi wybór**
wszelkiego rodzaju
już od 50 gr. począwszy
**B. Wilamowski**
**Toruń**
28 ul. Żeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**

W środę, dnia 1 kwietnia o godz. 20-tej ostatni raz **„Golgota"** Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu SS. Ewangelistów napisał B. Roslan.

W Wielki czwartek, piątek i sobotę, dnia 2, 3 i 4 teatr nieczynny.

W niedzielę dn. 5 kwietnia rb. (I. Święto Wielk.) o godz. 20-tej **„POLSKA KREW"** Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gość. Oli Obarskiej

W poniedziałek dn. 6. IV. (II. Święto Wielk.) o godz. 16-tej **Targ na dziewczęta** Operetka w 3. aktach W. Jacoby'ego z wyst. gośc. S. Rutkowskiej. Ceny zniżone.

W poniedziałek dn. 6 bm. o godz. 20-tej **„MISS EUROPA"** Operetka w 3 aktach A. Wilińskiego z wyst. gość. M. Kaluskiej.

### Telegramy

## Z ostatniej chwili

# Curtius się tłomaczy...

## i opowiada o „austrjackim przekonaniu"

**Berlin, 1. 4. (PAT.).** Na dzisiejszem posiedzeniu rady Rzeszy minister spraw zagran. dr. **Curtius wygłosił przemówienie** w sprawie **niemiecko-austrjackiej umowy celnej.** Minister stwierdził na wstępie, że międzynarodowa dyskusja, przeprowadzona na temat tego układu przebyła już pewien etap, zwłaszcza od chwili, w której stało się faktem, że **Rada Ligi Narodów zajmie się niebawem tą sprawą.** Briand — mówił **Curtius** — w swej mowie, wygłoszonej w senacie francuskim uznał niebezpieczeństwo, **zagrażające gospodarczym narodom krajów środkowo i wschodnio-europejskich.** Mówił o zagadnieniach gospodarczych, ciążących na Europie środkowej, a szczególnie na Austrji. — Troski gospodarcze połączyły rządy Austrji i Niemiec. **Ciężka dola gospodarcza** zmusza nas do **takiego** postępowania. Niemcy przy **bezrobociu,** obejmującej **5 miljonów osób,** przy uciążliwych zobowiązaniach politycznych, przy **zupełnie** nie wystarczającej ilości kapitału, przy **głębokim kryzysie rolnictwa,** — zagrożone są ciężarami gospodarczymi i społecznemi niebezpieczeństwami. Obok potrzeby uzdrowienia i podniesienia rynku wewnętrznego stoimy wobec **konieczności rozszerzenia rynku i handlu zagranicznego,** Austrja zaś wyrwana z wielkiej jedności gospodarczej posiada zbyt szczupłe podstawy dla swego aparatu gospodarczego **i musi dążyć do tych samych, co i my celów.** Wszystkie nasze dążenia ostatnich czasów **podyktowane** są **względami gospodarczymi.** Czysto gospodarczy charakter **niemiecko-austrjackiego planu** nie pozostaje w sprzeczności z zobowiązaniami, wynikającymi z praw narodów. Zbadaliśmy wspólnie z rządem austrjackim **układ z r. 1922** jaknajsumienniej. Od pierwszej chwili naszych rozmów oba rządy zdawały sobie z tego sprawę, że **musi się uniknąć za wszelką cenę nawet najmniejszych pozorów naruszenia niezawisłości Austrji.** To właśnie doprowadziło do wzięcia pod uwagę stosunku umownego, w który wkraczają oba państwa jako całkowicie **równouprawnieni partnerzy,** który nie zawiera **żadnych państwowoprawnych połączeń,** ani **państwowo prawnych organów,** który pozostawia nienaruszonemi, oparte na prawie międzynarodowem możliwości handlowe i który wreszcie przewiduje warunki wypowiedzenia, dające się zastosować w każdym zwyczajnym traktacie handlowym. — Plan idzie w kierunku **unji celnej** oraz **swobodnej wymiany towarów** na wewnątrz, a **identyczności celnej i polityki handlowej** na zewnątrz. Ale w kierunku unji celnej sui generis, dostosowanej do specjalnego położenia Austrji. Nie słyszeliśmy dotychczas ani jednego słowa o tem, na czem właśnie ma polegać rzekoma **niedopuszczalność naszego postępowania.** To znaczy, jakie konkretne punkty niemiecko-austrjackie linje wytyczne mają zawierać w sobie **naruszenie protokółu genewskiego.** Nie można pozbyć się obawy, czy krytycy umowy celnej nie mierzą nie tą samą miarą i czy stwierdzenie naruszenia traktatu nie polega na takiej wykładni traktatów i protokóle genewskim, które zmierzają już nie do **zabezpieczenia niezawisłości Austrji,** lecz przeciwnie do obniżenia jej do ustroju państwowego drugiej klasy.

My ze swej strony nie możemy uważać za potrzebne rozważenie strony prawnej zagadnienia, skoro **cały plan opiera się na naszem i austrjackiem przekonaniu,** że mieści się on całkowicie w ramach międzynarodowego układu. Nasz polityczny zarzut odnosił się do tego, że nasze czysto gospodarcze porozumienie mogłoby w Radzie Ligi Narodów, jak tego domagały się pewne głosy poddane być dyskusji jako zagrażające pokojowi. **Taka argumentacja byłaby niedopuszczalna.** Henderson oznajmił, że wystąpi z propozycją postawienia sprawy na porządku dziennym najbliższej sesji Rady, która odbędzie się w maju. Nie możemy mieć nic przeciwko temu. Mamy nadzieję, że wypowiedzenie się przez komitet studjów i Radę usunie nieporozumienia. Wydaliśmy — mówił minister — polecenie naszym przedstawicielom poinformowana obcych rządów. Nie mogliśmy i nie myślimy o tem, ażeby zaskoczyć świat politycznym szachem, który mógłby wywołać zamęt. Zagranica jednakże całą sprawę bez powodu przesunęła z terenu gospodarczego na teren polityczny i związała z politycznemi celami, z którymi nie ma ona nic wspólnego. Wydaje mi się rzeczą niezrozumiałą, że mówi się przytem o utrudnianiu dobrych stosunków między narodami lub co więcej o jakiejś groźbie dla pokoju. O ile austrjacko-niemiecki plan będzie tak zrozumiany i oceniony, jak został pomyślany przez obu partnerów, to mam nadzieję — zakończył minister Curtius — utrwali się zrozumienie, że naogół plan ten podporządkował się europejskim dążeniom.

## Po mowie Curtiusa

**Berlin, 1. 4. (PAT.).** Mowa ministra Curtiusa w sprawie niemiecko-austrjackiej unji celnej wzbudziła w tutejszych kołach politycznych oraz w prasie **wielkie zainteresowanie.** Zdaniem „Vossische Ztg.", najsilniejszym momentem przemówienia jest, że **rząd Rzeszy nie odstąpiłby mimo ataków Brianda od przeświadczenia o swych prawach do zawarcia umowy celnej z Austrją.** Formalna dyskusja o podstawach prawnych umowy celnej będzie przedmiotem debaty na sesji majowej Rady Ligi oraz na paneuropejskiej komisji studjów.

**„Germania"** — organ kanclerza Brueninga — wita z zadowoleniem fakt, że minister Curtius nie wdawał się w polemikę z przeciwnikami unji. **„Deutsche Tageszt g."** wyraża powątpiewanie co do praktycznych skutków, jakie pociągnąć może za sobą zgoda Niemiec na poddanie umowy austrjacko-niemieckiej badaniom prawnym Rady Ligi.

## Chaplin w drodze do Warszawy zatrzymuje się w Toruniu

Po trjumfalnym pochodzie poprzez zachodnie stolice Europy Charlie Chaplin, najmilszy z artystów filmowych, **piewca idealnej miłości bliźniego,** zdecydował się jednak **odwiedzić Polskę,** zachęcony do tej podróży przez grono artystów — Polaków m. i. przez **Polę Negri,** z którymi bliżej się zetknął podczas ostatniego pobytu w Londynie, Paryżu i Berlinie. Niemałą rolę odegrał tutaj także **film o Zakopanem,** którego niezwykłe, dla Ameryki i reszty Europy wprost egzotyczne środowisko tak bardzo pociągnęło **Chaplina,** iż w programie swej podróży specjalnie uwzględnił **Tatry i Zakopane na czele.**

**Chaplin** przybył do Polski przez **Gdańsk,** dokąd przybył parowcem z Havre'u i gdzie był entuzjastycznie podejmowany przez grono wielbicieli w salonach hotelu **„Continental".** Z Gdańska Chaplin wyrusza dziś samochodem w dalszą podróż do Warszawy. Po drodze Chaplin zatrzyma się przypuszczalnie w **Bydgoszczy,** skąd przybędzie **do Torunia.**

**W Toruniu** projektowane jest **powitanie Chaplina u wylotu szosy bydgoskiej** na **Podgórzu,** poczem grono wielbicieli wielkiego artysty urządzi przyjęcie dla niego w kawiarni **„Savoy"** o godz. 3 po południu.

Warszawa z niecierpliwością oczekuje przybycia **Chaplina** i przygotowuje dla niego **entuzjastyczne przyjęcie.**

## Wiele krzyku, mało zysku

**Rzym, 1. 4. (PAT.).** Po wczorajszych posiedzeniach w komisjach **konferencji zbożowej** wydaje się, że **jedyną kwestją,** co do której zostanie **osiągnięte poważne porozumienie** jest kwestja **organizacji wymiany,** czyli **rynków międzynarodowych.**

## „PePeGe" pracuje

**Robotnicy nie poszli na „nowinki" agitatorów.**

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym **wszyscy robotnicy Pe-Pe-Ge w Grudziądzu przystąpili do pracy.**

Próby socjalistów i komunistów, wykorzystania pewnych fermentów wśród robotników w związku z zaległemi płacami ze strony Zarządu fabryki, zostały sparaliżowane. Niebezpieczeństwo **strajku zostało więc ostatecznie zażegnane.**

## Precz z artykułem 218! Precz z dekretem Hindenburga

**Berlin, 1. 4. (PAT.).** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy **obrzucili kamieniami gmach ministerstwa sprawiedliwości, wybijając szereg szyb frontowych.** Kamienie owinięte były w papiery z napisem: **„Precz z artykułem 218! Precz z dekretem prezydenta!"**

## I tam!?...

**Ateny, 1. 4. (PAT).** Na pierwszem przedstawieniu filmu **„Na zachodzie bez zmian"** nieznani sprawcy rzucili **bombę łzawiącą,** tak iż musiano przerwać przedstawienie. Po wznowieniu doszło również do zajść, wobec czego interwenjowała policja, przywracając porządek.

## Groźny pożar w Gdyni

**Gdynia, 1. 4. (PAT).** Wczoraj w nocy wskutek **spięcia przewodów elektrycznych** spalił się przy ul. Portowej **kompleks baraków mieszkalnych.** Miejscowa straż pożarna ogień zlokalizowała. Straty **sięgają kilkadziesiąt tysięcy złotych.**

## Czerwony kogut nad Zagłębiem Dąbrowskiem

**Będzin, 1. 4. (PAT).** W ostatnich dniach nawiedziła powiat zawierciański serja pożarów. W szeregu wsiach spalił się dobytek i zabudowania gospodarcze w liczbie **17** budynków. **Straty wynoszą około 70.000 zł.**

Kilkanaście osób znalazło się bez dachu nad głową. W kilku wypadkach zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

## 9 trupów na dnie szybu

**Viedo, 1. 4. (PAT).** W jednej z kopalń nastąpił **wybuch gazów.** Dotychczas wydobyto **9 trupów i 4 ciężko rannych.** O górnikach brak wiadomości.


**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-łamowej 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7c
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Weiherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Tow. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

**Abonament miesięczny wynosi**
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji worost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznnie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł